Madryt—83

Oświadczenie dla prasy ogłoszone przez delegację polską

MADRYT. PAP. Delegacja polska na sesję ministerialną spotkania 35 państw w Madrycie ogłosiła w piątek następujące oświadczenie dla prasy:

W swoim oświadczeniu dla prasy wygłoszonym 7 września 1983 r. minister spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stwierdził, że delegacja polska przybyła do Madrytu celem rzeczowego współuczestnictwa w spotkaniu, które — zgodnie z Aktem Końcowym KBWE — powinno sprzyjać poprawie wzajemnych stosunków między państwami i umocnieniu bezpieczeństwa w Europie. Nie były naszym zamiarem retoryczne popisy ani podejmowanie polemik.

Jednak opinie i oceny na temat sytuacji wewnętrznej w Polsce wygłoszone przez sekretarza stanu USA, ministra spraw zagranicznych Francji i kilku innych mówców nie mogą pozostać bez odpowiedzi. Są one bowiem sprzeczne z faktami oraz z celem spotkania i zasadami KBWE.

W związku z tym delegacja polska oświadcza:

1. Nie uznajemy i nie będziemy uznawać żadnych zagranicznych sędziów w sprawach, co do których kompetentne są konstytucyjne organa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jedynie naród polski i jego władza mogą określać aspiracje Polaków i drogi dochodzenia do nich.

2. Stanowczo odrzucamy próby mieszania się w wewnętrzne sprawy Polski. Sytuacja w Polsce zmierza w kierunku społecznej i ekonomicznej stabilizacji. Przyznaje to każdy

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Odsłonięcie pomnika gen. W. Sikorskiego w Skarżysku

Pamięć o wielkim Polaku i żołnierzu

4 lipca 1943 roku zginął naziemny wódz wojsk polskich na Zachodzie, generał broni Władysław Sikorski, który 60 lat temu, jako premier ówczesnego rządu — nadał prawa miejskie Skarżysku-Kamiennej. Przypomniano o tym w minioną sobotę podczas odsłonięcia pomnika tego wielkiego Polaka i żołnierza. Obelisk z popiersiem generała stanął na skwerze, tuż obok Urzędu Miasta. W uroczystości — którą prowadził przewodniczący Rady Miejskiej PRON, Stanisław Jarzębiński — wzięli udział goście z Warszawy oraz przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich z sekretarzem KW PZPR w Kielcach — Eugeniuszem Cichoniem, prezesem WK ZSL — Czesławem Kozakiem, przewodniczącym WK SD — Krzysztofem Zarębą i wojewodą — Włodzimierzem Pasternakiem. Licznie przybyli też kombatanci, żołnierze byłej armii polskiej walczącej na Zachodzie, młodzież i mieszkańcy Skarżyska.

Postać generała Sikorskiego, jego zasługi jako żołnierza i dyplomaty — przypomniał Romuald Dietrych, uczestnik walk września 1939 r. Następnie żołnierze byłej Dywizji Strzelców Pieszych przekazali dwie urny z ziemią pobraną z grobu znajdującego się w Newark pod Londynem. Jedna została wmurowana w cokół pomnika, zaś drugą przekazano do Muzeum Regionalnego im. Zygmunta Berlinga w Skarżysku. Aktu odsłonięcia popiersia gen. Sikorskiego dokonali: przewodni-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Na zdjęciu: pomnik gen. Władysława Sikorskiego w Skarżysku. Moment po odsłonięciu.

Fot. Al. Piekarski

G. Husak przyjął marszałka W. Kulikowa

PRAGA. PAP. Sekretarz generalny KC KPCz, prezydent CSRS Gustaw Husak przyjął w Pradze naczelnego dowódcę Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego Wiktora Kulikowa.

Omówiono zagadnienia współpracy Czechosłowackiej Armii Ludowej z innymi armiami państw Układu Warszawskiego oraz problemy obecnej sytuacji międzynarodowej.

Pokojowa manifestacja na Majdanku

Głównym akcentem obchodzonych obecnie dorocznych Dni Majdanka była w sobotę, 10 bm. antywojenna manifestacja na terenie tego drugiego co do wielkości na ziemiach polskich hitlerowskiego obozu śmierci.

Majdanek założony pod koniec 1941 roku na peryferiach Lublina, łączył w sobie dwie funkcje: obozu jenieckiego dla żołnierzy radzieckich i koncentracyjnego dla ludności cywilnej. Podczas 2,5-letniego funkcjonowania więzionych tu było około pół miliona ludzi 54 narodowości z 29 państw świata. Nieludzkie warunki życia i celowo stosowane różne formy ludobójstwa sprawiły, że zginęło tu około 360 tys. więźniów.

Biblioteka dla dzieci

W osiedlu XV-lecia PRL w Radomiu 9 bm. otwarta została pierwsza w województwie biblioteka dla dzieci. Na powierzchni 200 metrów kwadratowych, urządzono bibliotekę wraz z czytelnią, gdzie zgromadzono 16.800 woluminów oraz sprzęt audiowizualny.

Jubileusz budzący obywatelską refleksję

Centralne obchody 300 rocznicy odsieczy wiedeńskiej

W. Jaruzelski i H. Jabłoński na uroczystościach w Krakowie

Kraków a wraz z nim — za pośrednictwem radia i telewizji cała Polska — były świadkiem kulminacyjnych obchodów 300 rocznicy odsieczy wiedeńskiej.

Doniosłość tego historycznego faktu i jego miejsca w świadomości narodowej Polaków dostrzegała już w 1783 roku Kołłątajowska Komisja Edukacji Narodowej, zalecając „obchodzić pamiątkę Wiednia do podniesienia nas do podobnej chwały". W tym zaleceniu widać ponadpokoleniową mądrość naszych antenatów — próbę budzenia i ratowania narodowego ducha, wyciągania lekcji z historii. Już wtedy spostrzegano to, czego ówczesny XVIII-wieczny, zwarcholony, ślepy, rozparty prywatą i rozpasaniem nie-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Papież Jan Paweł II w Austrii

WIEDEŃ. Korespondent PAP Franciszek Malinowski pisze:

Papież Jan Paweł II rozpoczął w sobotę 20 podróż zagraniczną swego pontyfikatu, składając wizytę w Austrii. Czterodniowy program papieskiej wizyty obejmuje: uczestnictwo w uroczystościach Dnia Katolików oraz liczne spotkania z przedstawicielami różnych środowisk, zawodów i pokoleń.

DOKOŃCZ. NA STR. 2

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM, PONIEDZIAŁEK, 12 WRZEŚNIA 1983 R. NR 215 (11309) ROK XXXIV CENA 5 ZŁ

III Nadzwyczajny Zjazd Delegatów WZRKiOR w Radomiu

Kółka rolnicze — organizacją rolników indywidualnych

Prawie 200 delegatów, reprezentujących 70-tysięczną rzeszę członków Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych zebrało się wczoraj w Radomiu na III Nadzwyczajnym Wojewódzkim Zjeździe. Na obrady, którymi kierowali rolnicy — Jan Redestowicz i Marian Tokarczyk — przybyli, oprócz delegatów, przewodniczących gminnych ZRKiOR, przewodniczących rad SKR i prezesów SKR, członek KC PZPR — Jan Mikulski, członkowie Sekreta-

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Przemysł stoczniowy będzie nadal rozwijany

Szczecińskie spotkania Kazimierza Barcikowskiego

Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego — największy zakład przemysłowy ziemi szczecińskiej — 9 bm. gościła członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Kazimierza Barcikowskiego. Jest on tu doskonale znany — od kilku lat należy do stoczniowej organizacji partyjnej, w wydziale K-2, a w sierpniu roku 1980 — jak wiadomo — przewodniczył Komisji Rządowej, która podpisała porozumienie z mającym swą siedzibę w tym zakładzie Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym.

W czasie spotkania Kazimierza Barcikowskiego z aktywem społeczno-gospodarczym wydziału K-2, na które przybyli pracownicy wydziału, członkowie partii, związków zawodowych, ZSMP, a także bezpartyjni, zgłaszano wiele pytań. Zawarta w nich była troska o przyszłość stoczni i całego polskiego przemysłu okrętowego. K. Barcikowski szczegółowo od-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

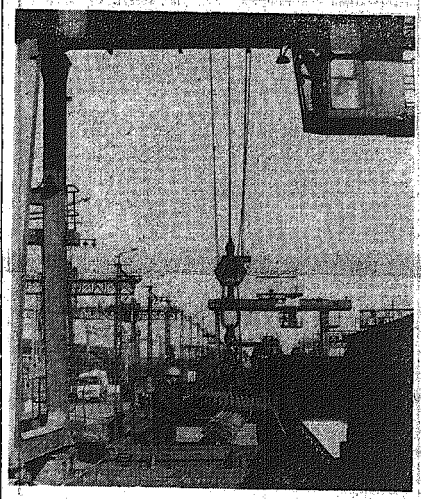

Przeładunki w „suchym porcie"

W przygranicznych portach przeładunkowych w Geniuszach, Małaszewiczach, Żurawicy-Medyce, przeładowuje się codziennie towary przychodzące do nas ze Związku Radzieckiego. Znajdują się wśród nich zarówno surowce dla naszych zakładów pracy, jak i wszelkiego rodzaju maszyny, urządzenia i różna drobnica, niezbędna naszej gospodarce.

Na zdjęciu: przeładunki w porcie przygranicznym w Małaszewiczach (woj. białskopodlaskie).

CAF — Zb. Jaśkiewicz

Ponad 450 zabitych w Libanie

BEJRUT. PAP. Ponad 450 zabitych, parokrotnie więcej rannych — taki bilans zmyka jeden tylko tydzień ciężkich walk w Bejrucie i położonych niedaleko za miastem górach Szuf. Sterroryzowana ludność, zdezorientowani politycy, zamęt w doniesieniach prasowych przysłania gorzką prawdę, że wokół stolicy Libanu i w niej samej, przy bierności wojsk ONZ liczących około 6 tysięcy żołnierzy, odbywa się masakra wprowadzająca „bramę Bliskiego Wschodu", dawną jego Szwajcarię, w odmęt wojny domowej.

Międzynarodowe spotkanie chrześcijan

10 bm. w Warszawie zakończyło obrady dwudniowe, międzynarodowe spotkanie pod hasłem „Odpowiedzialność chrześcijan za pokój i bezpieczeństwo na naszym kontynencie". W sobotę po dyskusji w dwu komisjach problemowych przyjęto dokument, w którym przedstawiciele duchowieństwa i działaczy świeckich — katolików, prawosławnych i protestanckich z 19 krajów Europy — zwracają się do wszystkich ludzi dobrej woli o wzmożenie wysiłków na rzecz rozbrojenia, odprężenia i umacniania pokoju.

Przedstawicieli delegacji zagranicznych przyjął członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, wiceprzewodniczący Rady Krajowej PRON — Józef Czyrek.

Inauguracja sezonu teatralnego w Radomiu

Baśń dla dzieci „Przyjaciel wesołego diabła" według Kornela Makuszyńskiego, rozpoczęła sezon artystyczny 1983/84 w Teatrze Powszechnym im. Jana Kochanowskiego w Radomiu. Adaptacji powieści dokonał Zygmunt Wojdan, reżyserował i choreografię opracował Jan Uryga, a scenografię przygotował Ewa Łanlecka i Karol Jabłoński. W tym barwnym, entuzjastycznie przyjętym przez młodą widownię widowisku występuje cały zespół teatru, a role główne odtwarzają Michał Marek Ubysz i Grażyna Suchocka. (bk)

Fabryczny dzień

ZAKŁADY WYTWÓRCZE „SPOŁEM"

Piątek, godzina 8. U dyrektora naczelnego, Jerzego Szymańskiego — operatywka. Krótka wymiana zdań i dyspozycji. Sprawy najważniejsze: remont linii włoskiej „Pavan" do makaronów długich — w sobotę i niedzielę. Nie będzie przerwy w produkcji. Na pierwszy ogień pójdzie rototerma, a przy okazji dokona się przeglądu pakowaczek, suszarni, sprawdzi się przekładnie, poszycie, uzupełni drążki do suszenia.

Rozeznanie rynku, to specjalność Lidii Pobratym, kierowniczki działu zbytu. Po żywnościowych targach w Poznaniu sprawa wygląda tak: „pójdą" makarony, nawet 600 ton ponad plan, majonez i musztarda. Koncentraty ciast, niestety, odkładają się. Więc jest i decyzja — stawiamy na desery. Tych nigdy za dużo.

W akordzie nie można się „obijać"

W zakładzie makaronów długich pracują niemal same kobiety. Jedynie przy zasypie mąki i przy innych cięższych pracach można spotkać mężczyzn. Praca tu trzyzmianowa, więc dla kobiet uciążliwa, ale takie są wymogi technologii. Poza tym na akord, nie da się więc opuścić stanowiska pracy. Są problemy z obsadą. Dziś brakuje 5 kobiet. Korzystają z urlopów wychowawczych.

Maria Rylska, pakowaczka, pracuje już 11 lat. Rozmawia ze mną nie przerywając roboty. Makaron w celofanowych paczkach spada na taśmę co kilka sekund. Znów nie klei — denerwuje się pani Maria. — Jak tu zarobić w akordzie? Maszyny mają sporo swaczli, brak części zamiennych. Mechanicy stają na głowie, żeby połatać urządzenia. Może po przeglądzie sobotnio-niedzielnym będzie lepiej.

Nie wszystko zależy od mechanika

Bernard Biskupski ma za sobą 30 lat pracy w ZW. On i kilku innych mechaników pracowali przy uruchamianiu tych maszyn. Znają je więc jak siebie. Gdyby nie to, trudno byłoby sobie poradzić. Brak importowanych zaworów sterujących, zaworów powietrznych, tego się nie zrobi na miejscu.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Decyzja o rozwiązaniu ZLP utrzymana w mocy

9 bm. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wręczono przedstawicielom Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich odpowiedź na odwołanie od decyzji prezydenta m. st. Warszawy o rozwiązaniu związku. Minister spraw wewnętrznych utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję.

W uzasadnieniu decyzji stwierdzono, że nie znaleziono podstaw do uchylenia po-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

■ Korzystne ceny skupu

■ Preferencje dla kontrahentów

Trwają wykopki ziemniaków

W kilkunastu gminach Kielecczyzny, gdzie gleby są lżejsze, trwają wykopki ziemniaków jadalnych późnych odmian. Prace te zaawansowane są już w 10 proc. Do odbioru kartofli przygotowane są punkty skupu gminnych spółdzielni. Cena skupu, którą w br. oferują GS, jest korzystna. Za kwintal ziemniaków kontraktowanych rolnicy otrzymywać będą 800 zł oraz dopłatę za transport i rozładunek. Dopłata ta wynosi 43 zł za kwintal kartofli przywiezionych z odległości do 20 km, a powyżej 20 km — 50 złotych. Ci, którzy nie zawarli wcześniej umów kontraktacyjnych postąpili nierozważnie, bowiem za kwintal niekontraktowanych

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Nasz komentarz

Zapasy, które niepokoją

Jeszcze dwa lata temu, przed składami opałowymi GS tworzyły się tasiemcowe kolejki i każdą dostawę węgla rozchwytywano natychmiast. Jeszcze w ub. roku popyt na węgiel znacznie przewyższał jego podaż. Obecnie sytuacja zmieniła się diametralnie. W ostatnich dniach sierpnia br. w gminnych spółdzielniach woj. kieleckiego leżało 60 tys. ton węgla. Od pięciu lat nie było tak dużego zapasu, a rośnie on nadal. Dostawy są zaledwie o 2 proc. wyższe niż w ub. roku. Po prostu spadł popyt, rolnicy niewiele węgla kupują. Postępują nierozsądnie zwlekając z zaopatrzeniem się w opał na zimę, ponieważ później mogą mieć kłopoty z jego nabyciem. Tym bardziej iż znacznie zwiększono przydziały węgla na cele bytowe, a poza tym handlowcy postulują zniesienie reglamentacji.

Niepokojącym zjawiskiem jest również tworzenie się dużych zapasów nawozów mineralnych w magazynach

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Madryt—83

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

obiektywny obserwator życia polskiego. Powstają nowe struktury społeczne wiodące ku porozumieniu narodowemu. Należą do nich również tworzące się nowe niezależne i samorządne związki zawodowe, których powstanie i rozwój są zgodne z odpowiednimi postanowieniami dokumentu madryckiego. Wyrazem ożywionego dialogu z Kościołem była niedawna wizyta w naszym kraju papieża Jana Pawła II.

3. Decyzje z końca 1981 r. o przejściowym wprowadzeniu stanu wojennego — o czym wielokrotnie mówiliśmy także w Madrycie — były w pełni suwerenne. Dlatego nonsensem jest powtarzanie tezy, że stan wojenny został Polsce narzucony z zewnątrz.

4. Dziś stan wojenny należy już do historii. Najwyższy czas, aby odeszły w przeszłość również niezgodne z faktami wystąpienia przeciwko Polsce. Byłoby to zgodne z zasadami KBWE i ze wspólnymi interesami wszystkich państw europejskich.

Wypowiedź S. Olszowskiego

MADRYT, PAP. Na zakończenie spotkania madryckiego KBWE członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych PRL **Stefan Olszowski** udzielił przed odlotem do kraju następującej wypowiedzi Polskiej Agencji Prasowej:

Spotkanie 35 ministrów spraw zagranicznych państw uczestniczących w Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, które miało miejsce w Madrycie od 7 do 9 września 1983 r., potwierdziło wolę kontynuacji procesu zapoczątkowanego w Helsinkach. Obrady w Madrycie przez cały czas ich prawie trzyletniego trwania charakteryzowały sprzeczne tendencje: z jednej strony, poszukiwania dróg i sposobów umacniania bezpieczeństwa i rozwoju współpracy w Europie, a z drugiej — próby deformacji i wykorzystania forum KBWE, jako trybuny do wzmagania napięć, formułowania oskarżeń oraz próby sankcjonowania ingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw. Obie te tendencje ujawniły się także w czasie spotkania na szczeblu ministrów.

Jednak decydujący dla ogólnej oceny końcowej debaty na szczeblu ministrów był fakt przyjęcia uzgodnionego dokumentu, który wyraża przywiązanie wszystkich uczestników do zasad i postanowień Aktu Końcowego KBWE oraz określa nowe konkretne kroki zmierzające do ich realizacji. Jednomyślna akceptacja tego dokumentu oraz spotkanie — po raz pierwszy od 1975 r. — przedstawicieli 35 państw Europy i Ameryki Północnej na wysokim szczeblu politycznym, mają szczególne znaczenie w okresie pogorszenia sytuacji międzynarodowej. W wystąpieniach przedstawicieli państw socjalistycznych, neutralnych i niezaangażowanych, a także w większości wystąpień przedstawicieli państw zachodnioeuropejskich, pozytywne zakończenie spotkania madryckiego wiązano z nadzieją na poprawę sytuacji i polepszenie wzajemnych stosunków.

Delegacja polska, podobnie jak delegacje innych państw socjalistycznych, nie szczędziła wysiłku, aby nadać spotkaniu madryckiemu konstruktywny charakter, sprzyjający sprawie odprężenia i pokoju.

Były jednak i takie głosy, które stanowiły ilustrację polityki konfrontacji i zatruwania atmosfery międzynarodowej. Delegaci niektórych państw Zachodu wykorzystali do tego celu przede wszystkim incydent z samolotem południowokoreańskim. Ze strony kilku delegacji państw NATO, a głównie USA i Francji, podjęto próbę tendencyjnego interpretowania sytuacji w Polsce, na co nasza delegacja zareagowała stosownym oświadczeniem.

W centrum uwagi obrad madryckich znalazły się główne zagrożenia, jakie związane są z przyspieszeniem zbrojeń, a zwłaszcza zapowiedzianym na koniec br. rozmieszczeniem nowych amerykańskich rakiet jądrowych średniego zasięgu.

Uzgodniony w Madrycie mandat konferencji sztokholmskiej w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie świadczy o woli przeciwdziałania wyścigowi zbrojeń i polityce bezpieczeństwa opartego na stałym zwiększaniu poziomu zbrojeń w Europie. Postanowienia dotyczą też sfery polityki gospodarki, kultury, nauki i oświaty oraz spraw humanitarnych, nakierowane są na stałe rozszerzanie struktury pokojowej współpracy w Europie.

W ogólnej ocenie sesji końcowej spotkania madryckiego należy odnotować także serię dwustronnych spotkań i kontaktów. Były one — jesteśmy o tym przeświadczeni — pierwszą konkretyzacją przyjętych w Madrycie zaleceń. Ze swej strony przeprowadziłem rozmowy z ministrami spraw zagranicznych wspólnoty państw socjalistycznych oraz Austrii, Grecji, Hiszpanii, Jugosławii, RFN, Stolicy Apostolskiej, Szwecji, Wielkiej Brytanii i Włoch.

Rozmowy te koncentrowały się na sprawach dwustronnych stosunków i wykazały gotowość wielu naszych europejskich partnerów do ożywienia dialogu politycznego oraz rozszerzenia współpracy gospodarczej i kulturalnej. W niektórych przypadkach uzgodniono konkretne przedsięwzięcia w dziedzinie dwustronnych stosunków w najbliższym czasie. Poruszono również sprawy dotyczące spłat polskiego zadłużenia i konstruktywnego rozwiązania tego problemu.

Omówiliśmy także kluczowe sprawy międzynarodowe, zwłaszcza związane z koniecznością zapobieżenia niebezpiecznemu rozwojowi sytuacji w Europie, nasileniu wyścigu zbrojeń, klimatu konfrontacji, do czego zmierza zamiar rozmieszczenia nowych amerykańskich broni jądrowych w Europie zachodniej. Podkreśliliśmy konieczność konsekwentnego wcielania w życie Aktu Końcowego KBWE i dokumentu przyjętego w Madrycie. Uzgodniliśmy z szeregiem państw podjęcie bliższych kontaktów i współpracy w procesie przygotowań do konferencji sztokholmskiej w 1984 roku w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie. W trakcie spotkań dwustronnych poinformowaliśmy również rozmówców o rozwoju sytuacji w Polsce i postępach osiągniętych na drodze stabilizacji.

Rozmowy odbyły się w rzeczowej atmosferze i są zapowiedzią dalszych konstruktywnych kontaktów.

Trudno oczekiwać, by wyniki obrad w Madrycie zmieniły z dnia na dzień ogólny obraz sytuacji międzynarodowej. Odwrócenie niebezpiecznych tendencji wymagać będzie jeszcze wielu wysiłków. Pragnęlibyśmy jednak, aby sygnały z Madrytu nie pozostały bez korzystnego wpływu na inne płaszczyzny rokowań międzynarodowych, a w szczególności na rozmowy w Genewie i w Wiedniu. Do ich pomyślnego wyniku Polska przywiązuje szczególne znaczenie.

Korzystam z okazji, aby raz jeszcze wyrazić uznanie dla hiszpańskich gospodarzy spotkania za gościnność i konstruktywne inicjatywy, które przyczyniły się do przezwyciężenia wielu trudności i ułatwiły osiągnięcie rozsądnego kompromisu.

W Madrycie opracowany został dalszy program rozwoju współpracy europejskiej. Stworzono szansę polepszenia wzajemnych stosunków. Teraz czas na działania.

Centralne obchody 300 rocznicy odsieczy wiedeńskiej

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

dawnych czasów saskich ogół „braci szlachty" widzieć nie chciał, że niewątpliwemu sukcesowi militarnemu i propagandowemu pod Wiedniem nie towarzyszyło zwycięstwo na polu dyplomatycznym, politycznym, społecznym. Że odwracając niebezpieczeństwo od Europy, nie odwrócono go od Polski, że Wiedeń stał się drugim Grunwaldem: wspaniałą, a zupełnie nie wykorzystaną victorią... Refleksje — te głębsze — przyszły za późno...

Niezależnie jednak od politycznej oceny odsieczy wiedeńskiej, jej międzynarodowych i wewnętrznych reperkusji — wysiłek zbrojny oręża polskiego i osobista mądrość naczelnego wodza wojsk sprzymierzonych, wspaniałego wojownika Jana III Sobieskiego weszły na karty dziejów polskiego oręża jako jeden z najwspanialszych dowodów jego siły, umiejętności bojowych i zawsze obecnej w żołnierskich sercach „świętej miłości kochanej ojczyzny". I dlatego ludowe Wojsko Polskie — spadkobierca tradycji zwycięstwa pod Wiedniem, przyjęło na siebie największy wysiłek organizacyjny obchodów jego 300 rocznicy. Pozwoliło to na przygotowanie imprez, w których tradycje splotły się ze współczesnością — w których wydobyto logiczny ciąg tradycji wiodącej od husarskich skrzydeł do rozwiniętych nad krakowskim niebem, nad kopcem Kościuszki — czasz spadochronów.

Godzina 17, Wawel. Rozpoczyna się manifestacja patriotyczna — najdonioślejszy akcent obchodów rocznicy wiedeńskiej.

Przed Bramę Berettiego z widniejącym nad nią wyrytym w kamieniu piastowskim orłem wkroczyli na dziedziniec wawelski I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, premier, minister obrony narodowej, generał armii **Wojciech Jaruzelski** oraz przewodniczący Rady Państwa **prof. Henryk Jabłoński.**

Dowódca kompanii reprezentacyjnej składa raport generałowi Wojciechowi Jaruzelskiemu, który przechodzi przed frontem kompanii.

Następuje wciągnięcie na maszt flagi państwowej i chorągwi królewskiej. Przy dźwiękach hymnu narodowego oba te sztandary rozwijają się na wiejącym nad Wawelem wietrze.

W trakcie grania hymnu i wciągania na maszty flag biało-czerwonej i królewskiej z orłem z obrazu Jana Matejki — od dalekiego kopca Kościuszki rozlega się salut 24 salw artyleryjskich, oddany dla uczczenia 300 rocznicy bitwy pod Wiedniem zgodnie z rozkazem ministra obrony narodowej.

W. Jaruzelski i H. Jabłoński w towarzystwie gości i delegacji ludowego Wojska Polskiego, PRON, młodzieży i najstarszej polskiej organizacji paramilitarnej — Bractwa Kurkowego udają się z kolei do nekropolii królewskiej w podziemiach wawelskiej katedry. Przy wejściu do świątyni gości wita proboszcz, ksiądz prałat **Janusz Bielański.** Prowadzi on następnie gen. Jaruzelskiego i towarzyszące mu osoby przez wnętrze katedry, obok sarkofagów królewskich i historycznych miejsc.

W krypcie św. Leonarda, przy sarkofagu króla Jana III Sobieskiego zaciągnęli od wczesnych godzin i rannych wartę honorową żołnierze 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej oraz jednostki podhalańskiej. Obok nich — po obu stronach sarkofagu — husarzy.

Gen. Wojciech Jaruzelski składa na sarkofagu zwycięzcy spod Wiednia biało-czerwone kwiaty.

Generał stoi dłuższą chwilę w milczeniu, oddając żołnierski hołd jednemu z największych żołnierzy Rzeczypospolitej.

Wiązanki kwiatów składają następnie pozostali przedstawiciele delegacji.

Aktowi temu towarzyszy głęboki ton dzwonu Zygmunta — największego dzwonu polskiego, odlanego ze zdobytych na wrogach naszej ojczyzny armat.

Po wyjściu z katedry premier i towarzyszące mu osoby udali się pod Bramę Wazów — głównego wejścia na wawelskie wzgórze. Przy dźwiękach granego przez fanfarzystów hasła Wojska Polskiego przewodniczący Rady Narodowej miasta Krakowa **Apolinary Kozub** dokonał odsłonięcia wmurowanej w bramę tablicy.

Oto jej treść: „Ku wiecznej sławie oręża polskiego, ku czci króla i zwycięskiego wodza Jana III Sobieskiego w trzechsetną rocznicę odsieczy wiedeńskiej 1683—1983 społeczeństwo Krakowa".

Przed tablicą wartę honorową zaciągnęli krakowscy harcerze.

Wystawa w Zamku Królewskim

Doniosłym akcentem obchodów stała się zorganizowana w komnatach Zamku Królewskiego wystawa „Odsiecz wiedeńska 1683". Dostojnych gości powitał dyrektor Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, **prof. Jerzy Szablowski.** Następnie głos zabrał prof. Henryk Jabłoński, który dokonał otwarcia wystawy.

Ma ona niewiele równych sobie w historii polskiego wystawiennictwa. 700 eksponatów — wybrano najcenniejsze z tysięcy przedmiotów odnalezionych w czasie ogólnopolskiej kwerendy we wszystkich muzeach krajowych i wielu zagranicznych — prezentuje całą epokę wojen polsko-tureckich, od Warny przez Chocim, Cecorę i Wiedeń aż do pokoju karłowickiego.

Błonia

W niedzielę, od wczesnych godzin rannych trwał na krakowskich Błoniach festyn wojskowo-historyczny. U stóp górującego nad miastem kopca Kościuszki wyrósł las namiotów wojskowych. Zgromadzono m.in. egzemplarze dawnej zbroi rycerskiej i współczesnego sprzętu wojskowego. Odbywały się tam projekcje filmów o tematyce wojskowo-historycznej, zaprezentowano wystawę medalierstwa i fotografii obrazującej tradycje i współczesność ludowego Wojska Polskiego. Przypomnijmy, że uroczystości 300 rocznicy odsieczy wiedeńskiej zbiegają się z obchodami 40-lecia LWP.

Oba jubileusze zajmują w sercu każdego Polaka równie wielkie i znaczące miejsce, wynika to m.in. z szacunku dla munduru wojskowego i wierności dla jego tradycji, co przekazywane jest w naszym narodzie z pokolenia na pokolenie.

W godzinach wieczornych gen. Wojciech Jaruzelski i prof. Henryk Jabłoński wraz z towarzyszącymi gośćmi udali się na stadion Wisły gdzie o godz. 20.15 rozpoczęło się wielkie widowisko współczesne, przygotowane przez ludowe Wojsko Polskie.

Rozpoczął się imponujący pokaz musztry paradnej, będącej zarazem wstępem do koncertu i parady 1000-osobowej orkiestry wojskowej, złożonej z 26 orkiestr garnizonowych.

Wjazd króla Jana i Marysieńki

W niedzielę rano obchody rocznicowe rozpoczęło widowisko historyczne „Wjazd króla Jana III Sobieskiego do Krakowa". Orszak królewski uformował się przy Barbakanie, by następnie wyruszyć drogą królewską, wiodącą przez Bramę Floriańską na rynek. Jadącym w powozie królowi (grał go Wiktor Sadecki) i jego małżonce Marii Kazimierze (Maria Andruszkiewicz) towarzyszyła orkiestra szałamaistek, dwuszereg piechoty, towarzysze pancerni, husaria, lekka jazda, jeźdźcy ze zdobytymi buńczukami, janczarzy i pełne zdobyczy wozy, których — warto przypomnieć — nadesłał przed 300 laty król Jan do Krakowa aż 80.

Po okrążeniu starego Rynku para królewska weszła na specjalne podwyższenie, uroczyście witana przez burmistrza (postać tę odtwarzał Wojciech Ziętarski), Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego i rajców miejskich. — Witamy w prastarej stolicy Polski — rozpoczął swe przemówienie burmistrz, składając następnie należny hołd i zapewnienie, iż „dla miasta jest to przeogromny zaszczyt".

Do króla i królowej przystąpiły następnie delegacje z darami: żacy z Almae Mater i Collegium Nowodworskiego wręczyli księgę z rejestrem zwycięskich bitew wychowanka swej uczelni, tudzież kałamarz i pióro, Bractwo Kurkowe — złotego kura, przedstawiciele cechu płatnerzy — szablę i tarczę, sukiennicy — kapę z wyhaftowanym herbem Sobieskich „Janina", snycerze — płaskorzeźbę, przedstawiającą króla jako Marsa, kartownicy — karty historyczne z postaciami Jana Sobieskiego, Marysieńki i srogiego Kara Mustafy. Od krakowskich, zupełnie współczesnych kwiaciarek, otrzymał król wielki kosz kwiatów.

Za dary podziękował — zgodnie z historycznym przekazem — kanclerz wielki koronny.

Król głęboko wzruszony, stwierdził, iż „przybywszy do tak miłego pamięci mej Krakowa, obaczywszy radujących się mieszkańców jego stwierdzam, iż zwyciężonym zostało przezeń serce i dusza moja — i wszystkim dozwolone będzie na Wawel wnijść, gdzie one bogactwo tureckie wszem okazane będzie na widzenia publiczne".

Uroczysta sesja Rady Narodowej miasta Krakowa

W ub. sobotę odbyła się uroczysta sesja Rady Narodowej miasta Krakowa. Odbyła się ona w sali Hołdu Pruskiego w Sukiennicach. Nawiązano w ten sposób do wydarzeń sprzed stu lat, kiedy to przeorane granicami zaborów ziemie polskie czciły dwusetną rocznicę victorii wiedeńskiej w tym samym, odnowionym przez społeczeństwo kazimierzowskim budynku, przeznaczonym na powstałe właśnie Muzeum Narodowe.

10 bm. wśród radnych i przybyłych z całej Polski gości: naukowców, historyków sztuki, działaczy partyjnych i państwowych obecny był przewodniczący Rady Państwa a zarazem przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Obchodów 300 Rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej — **prof. Henryk Jabłoński.** Przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR prof. **Hieronim Kubiak,** wicepremier **Mieczysław Rakowski.**

Zgromadzonych przywitał, otwierając obrady, przewodniczący Rady Narodowej miasta Krakowa **Apolinary Kozub,** podkreślając fakt odpowiedzialności naszego pokolenia za właściwe, godne rangi tej rocznicy obchody jubileuszowe. Na ich centralne miejsce decyzją naczelnych władz naszej ojczyzny wybrano właśnie prastarą stolicę Piastów i Jagiellonów, miasto szczególnie związane z osobą Jana III Sobieskiego, z jego wiekiem młodzieńczym, studiami na Akademii Krakowskiej, karierą wojskową, koronacją i koncentracją wyruszających pod Wiedeń wojsk.

W wygłoszonym na sesji referacie dyr. Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu prof. **Jerzy Szablowski** omówił obszernie tradycje obchodów odsieczy wiedeńskiej.

Jeden z najwybitniejszych w świecie znawców broni i barw kustosz Muzeum Czartoryskich, prof. **Zdzisław Żygulski** poświęcił swój referat znaczeniu odsieczy wiedeńskiej 1683 r.

Uczestniczący w sesji radni podjęli uchwałę, by — chcąc utrwalić pamięć wiekopomnego zwycięstwa króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem oraz oddać hołd bohaterstwu naszych przodków — w mur Bramy Wazów na Wawelu wmurowana została tablica pamiątkowa.

Uroczystości 300 rocznicy odsieczy wiedeńskiej w Szydłowcu

Dokładnie 50 lat temu Szkole Podstawowej w Szydłowcu nadano imię króla Jana III Sobieskiego. Kącik ku czci patrona szkolnego zawiera liczne kopie dokumentów i pamiątek z czasów odsieczy wiedeńskiej.

Z okazji 300 rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem i 50-lecia nadania szkole imienia Jana III Sobieskiego, 10 bm. odbyła się w Szydłowcu sesja popularnonaukowa. Otwarto również okolicznościową wystawę. Wśród eksponatów są liczne pamiątki, m.in. numizmaty, medale, jak również dokumenty i książki dotyczące osoby króla, jego czasów oraz historii wiedeńskiego zwycięstwa.

Papież Jan Paweł II w Austrii

DOKOŃCZ. ZE STR. 1

Wizyta zbiega się z obchodami 300 rocznicy odsieczy wiedeńskiej, co zresztą zaakcentowane zostało już w pierwszych wystąpieniach gospodarzy austriackich: prezydenta **Rudolfa Kirchschlaegera** na lotnisku oraz kardynała **Koeniga** na otwarciu „nieszporów europejskich" znalazło też wyraz w homilii Jana Pawła II.

Pamięć o wielkim Polaku i żołnierzu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

czący Głównej Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa — **Bohdan Rymaszewski,** wojewoda — **Włodzimierz Pasternak,** szef WSzW — płk dypl. **Stanisław Iwański** i były żołnierz II Dywizji Strzelców Pieszych walczącej we Francji — kpt. **Kazimierz Szulc.** W części artystycznej wystąpiła orkiestra dęta z Zakładów Metalowych, chór OSP z Bliżyna i recytatorzy z ZDK. Pomnikiem opiekować się będzie młodzież z Zespołu Szkół Budowlanych i pracownicy miejscowego KB.

Warto wiedzieć, że autorami projektu pomnika są artyści rzeźbiarze **Jerzy Kierski** i **Krzysztof Toczyński** z Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, zaś odlewu popiersia w mosiądzu dokonali pracownicy Zakładów Metalowych „Predom-Mesko". (jch)

Prezydium WK SD w Kielcach

Na kolejnym posiedzeniu Prezydium WK SD w Kielcach zapoznało się z informacją członka Prezydium CK SD, Krzysztofa Zaręby, o bieżących pracach Centralnego Komitetu i kierunkach działań Stronnictwa Demokratycznego po XI plenum CK poświęconym sprawom ochrony środowiska.

Prezydium WK SD przyjęło informację wicekuratora oświaty i wychowania w Kielcach Jana Farasia, o aktualnej sytuacji w szkolnictwie na terenie województwa. Podkreślono potrzebę organizowania dalszych placówek przedszkolnych przy pomocy oraz zaangażowaniu zakładów pracy i organizacji społecznych, zwłaszcza w nowych osiedlach mieszkaniowych. Za niezbędne uznano dostosowanie kierunków kształcenia zawodowego w szkołach zasadniczych do bieżących potrzeb gospodarki narodowej, ze szczególnym uwzględnieniem bazy usług dla ludności. Z uznaniem środowiska nauczycielskiego spotkała się decyzja władz resortu oświaty o konsekwentnym wdrażaniu postanowień Karty Nauczyciela, w tym także w zakresie kolejnego etapu regulacji płac. Prezydium WK SD wskazało na celowość nasilenia działań na rzecz zapewnienia kwalifikowanych kadr dla potrzeb szkolnictwa poprzez powrócenie do organizacji nauki w liceach pedagogicznych.

Prezydium WK dokonało oceny działalności polityczno-organizacyjnej Miejskiego Komitetu w Kielcach. Omówiono kierunki działań instancji miejskiej oraz Klubu Radnych SD na najbliższe miesiące. Przyjęto ustalenia o zwołaniu 10 października br. trzynastego posiedzenia plenarnego WK SD na temat problemów kultury w woj. kieleckim i działalności stronnictwa w tym zakresie. (zp)

Trwają wykopki ziemniaków

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ziemniaków dostaną 650 zł, a więc o 150 zł mniej. Umowie kontraktacyjnej nadano wreszcie odpowiednią rangę i stworzono preferencje dla rzetelnych właścicieli gospodarstw. Warto, by mieszkańcy wsi wzięli to pod uwagę i podpisali umowy na rok przyszły. Przypomnę tutaj fakt, iż wielu rolników przeliczyło się grubo w swoich kalkulacjach nie odstawiając kartofli ubiegłej jesieni, mniemając, że wiosną sprzedadzą je korzystnie. Dobrze by było, gdyby wyciągnęli prawidłowe wnioski ze straty, jaką wówczas ponieśli i nie powtarzali błędu, jaki popełnili, tym bardziej że zbiory — choć sytuacja jest zróżnicowana w poszczególnych rejonach — zapowiadają się, zdaniem fachowców, nie gorzej niż w roku ubiegłym. Opłaca się więc jak najprędzej wykopać ziemniaki i odwieźć je do punktu skupu przed 25 października, ponieważ po tym terminie cena skupu będzie o 100 zł niższa.

Ustalono harmonogram odbioru kartofli przeznaczonych na zimowe zaopatrzenie załóg zakładów pracy. Służby socjalne otrzymały dyspozycje, w której gminnej spółdzielni mają dokonać transakcji. Zakładom pracy ziemniaki sprzedawane będą po cenie 1010 zł za kwintal. K. B.

Dożynki na Kielecczyźnie

Wczoraj w kilku gminach w województwie kieleckim obchodzono tradycyjne Święto Plonów. Mieszkańcy gminy Bodzentyn wyznaczyli sobie spotkanie we wsi **Dąbrowa Dolna.** Rolnicy tej miejscowości pomagali w czynie społecznym w budowie 2-km odcinka drogi. Łącznie w tym roku, przy pomocy czynów społecznych, wybudowano i oddano do użytku 5 km dróg. We wczorajszych uroczystościach dożynkowych uczestniczyli mieszkańcy oraz przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych gminy z I sekretarzem KG PZPR — **Stanisławem Kregulcem,** naczelnikiem gminy — **Janem Kiełasem** i przewodniczącym GRN — **Stefanem Rachtanem.** Obecni byli również sekretarz KW PZPR — **Eugeniusz Cichoń** i wicewojewoda kielecki — **Marian Obara.** Na gospodarzy dożynek wybrano **Marię Rachtan** i **Stanisława Grzejszczaka.** Chleb wypieczony z tegorocznego ziarna wręczono przedstawicielom załogi kieleckiego „Chemaru", którą łączą z mieszkańcami gminy Bodzentyn serdeczne więzy przyjaźni. Uroczystym akcentem dożynkowych obchodów było udekorowanie zasłużonych rolników odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i branżowymi. W części artystycznej wystąpiły m.in. kapela ludowa z „Chemaru" i zespół ludowy z Bodzentyna.

Również w **Kielcach** obchodzono wczoraj Święto Plonów. Połączono je z dorocznym Dniem Działkowca. W dożynkowych uroczystościach udział wzięli mieszkańcy Kielc i delegacje sołectw włączonych do granic miasta. Gospodarze dożynek — **Helena Lis** i **Józef Woźnica** wręczyli bochen chleba przedstawicielom miejskich władz partyjnych i administracyjnych, reprezentowanych przez I sekretarza KM PZPR — **Zdzisława Skowrona,** prezydenta miasta — **Stanisława Garbacza** i przewodniczącego MRN — **Gerarda Bednarza.** W obchodach Święta Plonów udział wzięli również wicewojewoda kielecki — **Zbigniew Nowak,** przewodniczący WK SD — **Krzysztof Zaręba** i wiceprezes WK ZSL — **Stefan Gał.** Rolnikom, którzy swoją pracą zasłużyli na uznanie, wręczono złote i srebrne krzyże zasługi, oraz odznaki „Za zasługi dla Kielecczyzny" i „Zasłużony pracownik rolnictwa". W części artystycznej udział wzięli m.in.: Zespół Pieśni i Tańca „Kielce", kapela ludowa z Dębskiej Woli i aktorzy „Wesołego Autobusu".

Uroczysty charakter miały również obchody Święta Plonów w Nietulisku (gm. Kunów), w których uczestniczył sekretarz KW PZPR — **Zdzisław Kowalski.** Na dorocznych dożynkach spotkali się wczoraj także mieszkańcy gmin Masłów, Górno, Radoszyce i Bałtów. (ew)

Przemysł stoczniowy będzie nadal rozwijany

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

powiedział na zadane mu pytania, wyjaśniając wątpliwości i problemy uczestników spotkania. Zaakcentował on zwłaszcza rangę przemysłu stoczniowego i zapowiedział, że będzie on nadal rozwijany. Produkcja okrętowa odgrywa bowiem ważną rolę w wyposażeniu polskiej floty handlowej, a eksport statków stanowi jedną ze stałych pozycji polskiego eksportu. Nie może zatem być wątpliwości co do zainteresowania rządu rozwojem polskiego przemysłu stoczniowego. Sytuacja państwa nie pozwala natomiast jeszcze na radykalne zwiększenia środków na stoczniowe inwestycje.

Nawiązując do pytania w sprawie zadłużeń naszego kraju oraz do różnych interpretacji tego faktu, sekretarz stwierdził, iż tragedia nie polega na tym że są długi, a na tym, co ma miejsce w naszym przypadku, iż nie możemy ich spłacić w terminie. Nawet najbogatsze kraje zaciągają pożyczki. Chodzi tylko o to, aby nie przekroczyć określonego poziomu zadłużenia.

Po pobycie w stoczni K. Barcikowski w godzinach południowych zaznajomił się z pracą załogi przemysłowej fermy tuczu trzody chlewnej we wsi Krąpiel, należącej do Kombinatu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Pęzinie.

Na zakończenie K. Barcikowski obejrzał fermę krów należącą do Kombinatu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Witkowie.

Decyzja o rozwiązaniu ZLP utrzymana w mocy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

stanowienia władz rejestrujących. Podkreślono szczególnie fakt, iż „w swej działalności po sierpniu 1980 r. Związek Literatów Polskich faktycznie dopuścił się wielokrotnie naruszenia przepisów prawa oraz statutu związku.

Ponadto z inicjatywy części działaczy i członków — w tym również wchodzących w skład ścisłego kierownictwa związku — podjęto działalność wymierzoną w swej istocie w struktury socjalistycznego państwa, czym naruszono postanowienie statutu stwierdzające, że „Związek Literatów Polskich jest organizacją pisarzy, która stoi na gruncie zasad ustrojowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej", art. 16 prawa o stowarzyszeniach oraz inne przepisy prawa.

Powyższa działalność przejawiała się m.in. w inspirowaniu powstania i współorganizowaniu nielegalnych organizacji pn. „Komitet Porozumiewawczy Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych" oraz „Komitet Obrony Więzionych za Przekonania" i aktywnym uczestnictwie w działaniach tych organizacji.

Podjęcie na XXI Zjeździe Delegatów ZLP uchwały uznającej pomieszczenia związku za niezależne od administracji państwowej miejsca rozpowszechniania literatury oraz stwierdzenie, że wszelkie imprezy literackie organizowane w siedzibach związku nie podlegają żadnym ograniczeniom administracyjnym — jest sprzeczne z przepisami ustawy z dnia 29 marca 1962 roku o zgromadzeniach, ustawy z dnia 9 kwietnia 1968 r. o zezwoleniach na publiczną działalność artystyczną, rozrywkową i sportową oraz przepisami o kontroli publikacji, prasy i widowisk.

Nie wyciągając konsekwencji organizacyjnych w stosunku do członków związku, którzy podjęli współpracę z ośrodkami dywersji antysocjalistycznej za granicą (Radio „Wolna Europa", Instytut Literacki w Paryżu i in.) naruszono postanowienia 7 statutu Związku Literatów Polskich.

Biorąc pod uwagę powyższe oraz to, że prowadzone od marca br. rozmowy przedstawicieli związku z władzami zmierzające do uzgodnienia warunków umożliwiających wznowienie zgodnej z prawem działalności statutowej ZLP nie przyniosły rezultatu — postanowiono jak w sentencji".

Decyzja ministra spraw wewnętrznych jest ostateczna. (PAP)

Konferencja prasowa w Moskwie

Zaplanowana akcja amerykańskich służb wywiadowczych

MOSKWA. PAP. Związek Radziecki ogłosił w piątek, że załoga południowokoreańskiego samolotu pasażerskiego „boeing-747" wiedziała którędy leci, gdy poprowadziła go nad Kamczatką, Morzem Ochockim i Sachalinem, ponieważ zbliżając się nad Sachalin ostro zmieniła kurs, aby ominąć stanowiska przeciwlotniczych jednostek rakietowych, po czym przeleciała dokładnie nad ważnymi obiektami wojskowymi w południowej części wyspy.

ZSRR podał również, że ostatnią próbę zmuszenia intruza do lądowania na lotnisku radzieckim podjęto, gdy „boeing-747" po przeszło 2 godzinach lotu w obszarze powietrznym ZSRR znalazł się nad południowo-zachodnią częścią Sachalinu. Oddano wtedy do niego cztery serie strzałów ostrzegawczych pociskami smugowymi, wystrzeliwując ogółem 120 pocisków. Ponieważ nawet po tym intruz nie podporządkował się rozkazom, lecz usiłował uciec, został strącony pociskiem rakietowym powietrze — powietrze wystrzelonym z myśliwca przechwytującego. Rozkaz strącenia intruza wydało okręgowe dowództwo radzieckiej obrony przeciwlotniczej, działając zgodnie z postanowieniami ustawy o ochronie granic ZSRR.

Związek Radziecki oznajmił też, że USA nadal nie odpowiedziały mu na pytanie, dlaczego amerykańskie stacje kontrolne nie ostrzegły maszyny południowokoreańskiej iż naruszyła obszar powietrzny ZSRR i dlaczego strona amerykańska w ciągu dwóch i pół godziny trwania incydentu nie powiadomiła ZSRR, iż ma do czynienia z samolotem pasażerskim, a nie z maszyną zwiadowczą.

Zakomunikowano o tym w Moskwie na konferencji prasowej, w której uczestniczyli szef sztabu generalnego radzieckich Sił Zbrojnych, I zastępca ministra obrony ZSRR marszałek **Nikołaj Ogarkow**, I zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR **Gieorgij Kornijenko** i kierownik Wydziału Informacji Międzynarodowej KC KPZR **Leonid Zamiatin**.

Konferencja wzbudziła ogromne zainteresowanie korespondentów zagranicznych i dziennikarzy radzieckich. Sala konferencyjna Centrum Prasowego MSZ, licząca kilkaset miejsc, nie mogła pomieścić wszystkich chętnych. Na sali rozwieszono wielką mapę ukazującą wszystkie szczegóły dotyczące przelotu maszyny południowokoreańskiej i manewrów maszyn zwiadowczych USA, które znalazły się w nocy z 31 sierpnia na 1 września w pobliżu trasy prowokacyjnego przelotu „boeinga-747" należącego do „Korean Airlines".

Na wstępie konferencji złożył oświadczenie marszałek Ogarkow, a potem osobistości radzieckie odpowiadały na pytania dziennikarzy.

Oto pytania i odpowiedzi:

PYTANIE: Czy w przeszłości na Dalekim Wschodzie zdarzały się przypadki naruszania przestrzeni powietrznej ZSRR przez zagraniczne samoloty wojskowe i cywilne?

ODPOWIEDŹ: Tak, miały. Tylko w 1983 roku w tym rejonie samoloty USA 12-krotnie naruszały granice przestrzeni powietrznej ZSRR, w tym 4 kwietnia br. w rejonie Wysp Kurylskich. Dokonały tego samoloty marynarki wojennej USA stacjonujące na lotniskowcach „Midway" i „Enterprise" do 30 km w głąb oraz samoloty cywilne USA w rejonie Czukotki.

W każdym przypadku Związek Radziecki przekazał stronie amerykańskiej oficjalne protesty, na które jednak nie było należytej reakcji.

P.: Jaką waszym zdaniem rolę odegrał amerykański samolot szpiegowski „RC-135", którego obecność w rejonie trasy samolotu intruza potwierdzili oficjalni przedstawiciele USA? O jakie zadanie specjalne w tym przypadku mogło chodzić?

O.: Przedstawiciel Pentagonu przyznał oficjalnie, że samolot szpiegowski „RC-135" znajdował się w rejonie, w którym samolot południowokoreański naruszył przestrzeń powietrzną ZSRR celem sprawdzenia możliwości radzieckiego systemu obrony przeciwlotniczej. Sądzimy, że nie był to jedyny cel. Oba samoloty działały w sposób skoordynowany. Ich loty odbywały się w ten sposób, aby skomplikować sytuację w powietrzu i zmylić nasze środki obrony przeciwlotniczej.

Oprócz tego „RC-135" kontrolował przypuszczalnie początkową fazę lotu „boeinga-747" i obserwował działania podejmowane przez nasz system obrony przeciwlotniczej w tym okresie.

P.: Czy w rejonie katastrofy są prowadzone prace poszukiwawcze? Czy strona radziecka zamierza przekazać rzeczy i inne znalezione przedmioty zainteresowanym?

O.: Tak, prace poszukiwawcze są prowadzone. Uczestniczą w nich ZSRR, Japonia i USA. Przekazanie znalezionych rzeczy i przedmiotów odbędzie się w przewidzianym trybie.

P.: Czy można prosić o bardziej szczegółową informację na temat liczby myśliwców obrony przeciwlotniczej użytych do przechwycenia intruza oraz o ich działaniach?

O.: Nad rejonem Kamczatki wystartowały 4 myśliwce obrony przeciwlotniczej. Działały one między godz. 20.37 a 21.08 31 sierpnia według czasu moskiewskiego, tzn. do momentu, kiedy samolot intruz opuścił rejon Kamczatki udając się na południowy zachód.

Nad Sachalinem wystartowało 6 samolotów obrony przeciwlotniczej. Działały one od 21.42 do 22.28 czasu moskiewskiego.

Wszystkie te samoloty są wyposażone w środki łączności, pozwalające m.in. nawiązywać kontakt radiowy na międzynarodowej częstotliwości awaryjnej 121,5 MgHz. Na tej częstotliwości samoloty te wielokrotnie próbowały nawiązać łączność z intruzem, który jednak nie odpowiadał.

P.: Co możecie powiedzieć na temat twierdzeń, że samolot intruz został zestrzelony poza granicami przestrzeni powietrznej ZSRR?

O.: Nie odpowiada to prawdzie. O 6.20 według czasu miejscowego wzdłuż kierunku lotu samolotu wystrzelono 120 pocisków smugowych, których samolot intruz nie mógł nie zauważyć. Radziecki pilot, który znajdował się w odległości 10 km od naszego pierwszego samolotu, zameldował, że wyraźnie widział ślady pozostawiane przez pociski smugowe, które wystrzelono wzdłuż trasy lotu samolotu intruza, który jednak nie podporządkował się temu rozkazowi. Dopiero po tym, o 6.24 według czasu miejscowego, wydano rozkaz wystrzelenia przez myśliwiec rakiety. Rozkaz został wykonany w momencie, kiedy samolot intruz znajdował się nad Sachalinem na północny wschód od punktu Prawda.

P.: Czy Związek Radziecki zamierza uczestniczyć w pracach rady ICAO (Organizacja Międzynarodowa Lotnictwa Cywilnego), która została zwołana w związku z tym, co się wydarzyło?

O.: Związek Radziecki jest członkiem ICAO. Mamy swego stałego przedstawiciela w tej organizacji i będzie on uczestniczył w pracach Rady ICAO. Jeżeli chodzi o nasze stanowisko, w tym na forum ICAO, to zostało ono dokładnie przedstawione w oświadczeniu rządu radzieckiego.

P.: Czy rząd USA wyjaśnił sprawę pojawienia się samolotu południowokoreańskiego w przestrzeni powietrznej Związku Radzieckiego?

O.: Przede wszystkim rząd USA przyznał, iż doszło do brutalnego naruszenia przestrzeni powietrznej Związku Radzieckiego. Waszyngton nie odpowiedział jednak dotychczas na żadne z nasuwających się w sposób naturalny pytań, dotyczących tej sprawy. Dlaczego samolot południowokoreański wkrótce po starcie z USA zboczył z ustalonej trasy międzynarodowej prawie o 500 km przy tym nie w stronę Oceanu Spokojnego lecz w kierunku terytorium ZSRR? Dlaczego, jeżeli był to zwykły lot pasażerski, służby nawigacyjne USA kontrolujące lot w swej strefie odpowiedzialności, nie uderzyły natychmiast na alarm, kiedy samolot ten opuścił wyznaczony mu korytarz i skierował się w stronę terytorium radzieckiego? Wiedzieć o tym musieli. Dlaczego nie poinformowali oni wówczas strony radzieckiej, jeżeli samolot udał się w kierunku ZSRR nie na polecenie amerykańskiego wywiadu? Dlaczego trasa lotu tego samolotu nad terytorium radzieckim przechodziła właśnie nad rejonem, w którym znajdują się ważne obiekty wojskowe? Dlaczego załoga prowadziła samolot nie przestrzegając przepisów nawigacji powietrznej? Dlaczego samolot nie reagował na wszystkie, podejmowane przez radzieckie środki obrony przeciwpowietrznej — naziemne i powietrzne — próby nawiązania z nimi kontaktu?

Bez odpowiedzi pozostają analogiczne pytania, które moglibyśmy zadać stronie japońskiej.

Dlaczego japońskie władze lotnicze nie uderzyły na alarm, kiedy samolot — jeżeli był to zwykły samolot — nie pojawił się w wyznaczonym czasie i miejscu w ich strefie odpowiedzialności?

Dlaczego zarówno władze amerykańskie, jak i japońskie nie nawiązały kontaktu ze stroną radziecką celem wyjaśnienia powstałej sytuacji po to, aby zapobiec tragedii?

Na te i wiele innych pytań — a my pytania te zadaliśmy — odpowiedzieć powinni nie tylko nam lecz całemu światu ci, którzy obecnie usiłują twierdzić, że był to normalny lot normalnego samolotu cywilnego. Nie odpowiadają oni na te pytania, dlatego że nie był to normalny lot.

P.: Kto, kiedy i poprzez jakie kanały zwrócił się do strony radzieckiej w związku z incydentem z samolotem południowokoreańskim?

O.: Od chwili gdy samolot wyleciał z Anchorage i wkrótce zboczył z trasy międzynarodowej w kierunku Związku Radzieckiego, a następnie wtargnął w jego przestrzeń powietrzną, aż do momentu jego zniknięcia, ani strona amerykańska ani japońska ani ktokolwiek inny żadnymi kanałami nie zwracał się do nas.

Dopiero po upływie 10 godzin jednocześnie w Waszyngtonie zastępca sekretarza stanu i w Moskwie charge d'affaires USA zwrócili się do nas z pytaniem, czy nie wiemy czego o losie samolotu.

Zastępca sekretarza stanu Richard Burt powiedział nam przy tym, że z danych amerykańskich stacji obserwacyjnych wynika, że samolot zaginął gdzieś w rejonie Sachalinu.

Fakt powołania się Burta na dane amerykańskich stacji obserwacyjnych w trakcie pierwszego kontaktu z nami całkowicie podważa zajęte następnie przez oficjalnych przedstawicieli USA stanowisko negujące to, że amerykańskie służby wywiadowcze obserwowały jego lot nad terytorium ZSRR oraz ich twierdzenia, że obraz tego, co się wydarzyło — tak jak oni przedstawiają — został rzekomo odtworzony na podstawie informacji z innych źródeł.

Amerykański charge d'affaires w Moskwie w czasie swego pierwszego kontaktu z radzieckim Ministerstwem Spraw Zagranicznych wspomniał o tym, że z samolotem do ostatniego momentu utrzymywano kontakt radiowy. Przy tym jednak podając prawidłowo przybliżony czas i miejsce zniknięcia samolotu oświadczył jednocześnie, że łączność została przerwana w momencie, kiedy samolot znajdował się w punkcie, który znajduje się około 600 km od tego miejsca, w którym samolot rzeczywiście zaginął. Jak widzimy, wersja strony amerykańskiej od samego początku aż do chwili obecnej jest niespójna. Nie może być inaczej z tej prostej przyczyny, iż strona amerykańska nie chce powiedzieć prawdy i przyznać się do tego, co uczyniła.

P.: Dlaczego pilot śledzący obcy samolot przez 2 i pół godziny nie zdołał ustalić, że był to „boeing 747" i dlaczego Związek Radziecki podjął decyzję o przerwaniu lotu tej maszyny?

O.: W oświadczeniu rządu radzieckiego wyraźnie poinformowano, dlaczego przez 2 i pół godziny samolot był obiektem zainteresowania. Jest to jednocześnie kolejnym potwierdzeniem tego, że strona radziecka podejmowała wszelkie możliwe wysiłki celem sprowadzenia samolotu na jedno z lotnisk radzieckich i wyjaśnienia, o co chodzi.

Samolot intruz z uporem ignorował jednak wszystkie ostrzeżenia samolotu radzieckiego i nie chciał nawiązać z nim jakiejkolwiek łączności. Samolot intruz zachowywał się dokładnie tak, jak załoga tej samej południowokoreańskiej linii lotniczej kiedy naruszyła przestrzeń powietrzną Związku Radzieckiego w 1978 r. w rejonie Karelii.

Działania w obu przypadkach były takie same. Strona radziecka uczyniła wszystko co możliwe, aby sprowadzić intruza na lotnisko, lecz on nie chciał słuchać rozkazów lądowania. Co więcej, manewrował, uciekał przed myśliwcami radzieckimi, omijał strefy zasięgu rakiet przeciwlotniczych (ziemia—powietrze). Po wyczerpaniu wszystkich możliwości, wydano rozkaz i piloci radzieccy spełnili swój obowiązek.

P.: Czy moment wysłania samolotu szpiegowskiego wybrano przypadkowo?

O.: Moment dla prowokacji antyradzieckiej wybrano nieprzypadkowo. Społeczność międzynarodowa oczekuje obecnie na radykalne rozwiązanie poważnych problemów, istotnych dla całej ludzkości, rozwiązania problemów dotyczących zaprzestania wyścigu zbrojeń, dotyczących istotnej redukcji zbrojeń rakietowo-jądrowych i obniżenia poziomu konfrontacji strategicznych sił jądrowych. Wszystko to wymaga rozładowania napięcia. Plany administracji Reagana zakładają osiągnięcie innych celów. Działania praktyczne administracji Reagana sprowadzają się do tego, aby jeszcze bardziej zaostrzyć sytuację międzynarodową i w tej napiętej sytuacji międzynarodowej dążyć do rozpoczęcia produkcji nowych rodzajów broni masowej zagłady, tej samej broni, którą Związek Radziecki proponuje zredukować. Administracja Reagana chce ją gromadzić po to, aby osiągnąć przewagę nad Związkiem Radzieckim i aby dyktować mu swoje warunki, swoją politykę w różnych rejonach świata.

Przywódcy radzieccy oświadczyli już że ZSRR nie pozwoli na osiągnięcie takiej przewagi. Administracji amerykańskiej potrzebne jest napięcie po to, by w grudniu br. przystąpić do realizacji swoich planów dotyczących instalacji rakiet eurostrategicznych. Napięcie to, w ostatnim okresie zmniejszyło się. Obecnie wzmagają je sztucznie ci, którzy wysyłają samolot w naszą przestrzeń powietrzną, licząc przy tym na to, że dzięki tej akcji uda się albo osiągnąć niezbędne cele militarne — cele wywiadowcze — albo może ono zostać wykorzystane do przeprowadzenia wrogiej Związkowi Radzieckiemu propagandy, wywołaniu nienawiści do Związku Radzieckiego.

W ten sposób Stany Zjednoczone chciałyby podważyć zaufanie do radzieckich inicjatyw pokojowych, do wszystkiego tego, co czyni nasz kraj dla umocnienia pokoju. Oto cele, które przyświecały tym, którzy zorganizowali tę prowokację. Moment ku temu był nieprzypadkowy zarówno jeżeli chodzi o czas, jak i sytuację polityczną. Wszystkie następne działania administracji USA potwierdzają to.

P.: Dlaczego właśnie Stany Zjednoczone podnoszą największą wrzawę na temat incydentu z samolotem południowokoreańskim, który naruszył przestrzeń powietrzną ZSRR, i grożą sankcjami?

O.: W tym przypadku stosuje się starą i prymitywną metodę — winny krzyczy o tym co się stało najgłośniej po to, aby odwrócić od siebie podejrzenia.

Analiza zachowania się samolotu południowokoreańskiego, trasa i charakter lotu, analiza współdziałania samolotu intruza z innymi samolotami w strefie Kamczatki, a także wybór kierunku lotu, który przebiegał poza zasięgiem kompleksów artylerii przeciwlotniczej w kierunku najważniejszych radzieckich obiektów obronnych i, wreszcie, takie całkowicie niezrozumiałe w przypadku normalnego samolotu ignorowanie wszystkich ostrzeżeń kraju, którego przestrzeń powietrzną naruszył — wszystko to świadczyło o tym, że mamy do czynienia z samolotem szpiegowskim.

P.: Samolot południowokoreański znajdował się nad terytorium radzieckim przez 2,5 godziny. Jakie kontakty nawiązano w tym czasie między miejscowym punktem dowodzenia a Moskwą? Czy marszałek Ogarkow mógłby odpowiedzieć na pytanie na jakim szczeblu podjęta została decyzja o przerwaniu lotu?

O.: Radzieckie środki obrony przeciwlotniczej działały ściśle według ustawy o granicy państwowej ZSRR. Decyzję o przerwaniu lotu podjęło okręgowe dowództwo obrony przeciwlotniczej.

P.: Czy znaleziono szczątki samolotu lub ciała zabitych?

O.: Nie znamy dokładnego miejsca, w którym rozbił się samolot. Dotychczas znaleziono szczątki i niektóre inne przedmioty w rejonie wyspy Moneron. Prace poszukiwawcze prowadzą tam radzieckie, amerykańskie i japońskie okręty oraz samoloty.

P.: Dlaczego Związek Radziecki stawia USA i Japonii przeszkody w prowadzeniu prac poszukiwawczych na swoich wodach terytorialnych?

O.: Nie stawiamy żadnych przeszkód, nie wprowadzamy żadnych zakazów dotyczących prac poszukiwawczych w rejonie, w którym przypuszczalnie spadł samolot. Inną sprawą jest to, że rząd radziecki nie widzi obecnie konieczności wydania zezwolenia statkom zagranicznym na wpłynięcie na nasze wody terytorialne, ponieważ szczątki znaleziono w znacznej odległości od ich granic.

P.: Czy incydent, do którego doszło, zmieni w jakiś sposób podejście rządu radzieckiego do genewskich rokowań w sprawie rakiet średniego zasięgu?

O.: Podejście Związku Radzieckiego do rokowań toczących się w Genewie zarówno w sprawie zbrojeń średniego zasięgu, jak i strategicznych, było i pozostaje nadal konstruktywne. Żadne tego rodzaju incydenty nie mogą wywrzeć wpływu na nasze podejście do rokowań.

Warto podkreślić, że na Zachodzie pojawiły się już informacje o tym, że strona amerykańska szykowała się do rozpoczętej ostatnio rundy w duchu konstruktywnym. A obecnie zaś przeszkadza rzekomo incydent. Czyż właśnie tu nie mamy przypadkiem częściowej odpowiedzi na pytanie, komu i w jakim celu potrzebne było zorganizowanie tej prowokacji?

P.: Dlaczego Związek Radziecki zauważając samolot nad swoim terytorium nie połączył się z Waszyngtonem i Tokio?

O.: A dlaczego nie uczyniły tego Waszyngton i Tokio, które były odpowiedzialne za lot tego samolotu i wiedziały, że zboczył on z trasy międzynarodowej oraz że wtargnął w przestrzeń powietrzną ZSRR? Dlaczego nie uczyniono tego, jeżeli był to zwykły samolot?

P.: Co możecie powiedzieć na temat tego, że prezydent Reagan żąda przeprosin od Związku Radzieckiego za to, co się stało z samolotem południowokoreańskim oraz odszkodowań za wyrządzone szkody?

O.: Wiecie wszyscy, że rząd radziecki wyraził ubolewanie z powodu śmierci całkowicie niewinnych ludzi, znajdujących się na pokładzie samolotu, że oświadczył, iż podziela smutek i żal ich rodzin oraz bliskich. Żałujemy szczerze, że padli ofiarami prowokacji amerykańskich sił wywiadowczych.

Przepraszać i ponieść odpowiedzialność, i to nie tylko finansową, powinni ci, którzy wysłali samolot na stracenie.

P.: W oświadczeniu rządu radzieckiego stwierdza się, że radzieccy piloci lecący na samolotach przechwytujących nie mogli wiedzieć, że przed nimi znajduje się samolot pasażerski. Czy oznacza to, że lot samolotu został przerwany w wyniku pomyłki?

O.: Przerwanie lotu intruza nie było pomyłką. Wszystkie środki obrony przeciwlotniczej, które przez 2,5 godziny próbowały sprowadzić go na radzieckie lotnisko, działały prawidłowo. Dla wszystkich punktów dowodzenia systemu obrony przeciwlotniczej było jasne, że mają do czynienia z samolotem szpiegowskim.

P.: Prezydent Reagan twierdzi, że Związek Radziecki samowolnie określa granice swej przestrzeni powietrznej. Co możecie na ten temat powiedzieć?

O.: Granice powietrzne Związku Radzieckiego wytyczono na mocy ustawy o granicy państwowej ZSRR, wytyczono ściśle według norm prawa międzynarodowego. Jeżeli chodzi o twierdzenie Reagana, iż samolot znajdował się czasowo w przestrzeni powietrznej, którą „Związek Radziecki „samowolnie określa jako swoją", to prezydent USA stawia siebie w sytuacji ignoranta, jego oświadczenia nie można ocenić inaczej niż jako przejawu jawnego lekceważenia suwerennych praw państw. Być może w Waszyngtonie znajdą się ludzie, którym starczy odwagi przyznać, że to oni skierowali ten samolot w strategicznie ważne rejony Związku Radzieckiego w całkowicie sprecyzowanych celach. Wcześniej czy później wszystko wyjdzie na jaw, tak jak kiedyś z samolotem szpiegowskim U-2.

P.: Prasa burżuazyjna twierdzi, że reakcja Zachodu była wyjątkowo umiarkowana i proponuje Związkowi Radzieckiemu, aby ten wykorzystał to i uznał swoją winę. Jak oceniacie tego typu oświadczenia?

O.: Po pierwsze, uważać tę reakcję za wyjątkowo umiarkowaną w żaden sposób nie można. Po drugie, do winy przyznać się może tylko ten, kto jest czemuś winien.

My nie mamy za co przepraszać. Cała odpowiedzialność spada na tych, którzy świadomie poszli na prowokację, żeby wykorzystać ją w dalekoidących celach politycznych, dla zwiększenia napięcia międzynarodowego, po to, aby podjąć próbę usprawiedliwienia swojej militarystycznej polityki.

P.: Czy rząd radziecki gotowy jest udzielić międzynarodowych gwarancji, że nie będzie strącać samolotów pasażerskich, które zboczyły z kursu i znalazły się w przestrzeni powietrznej ZSRR w wyniku pomyłki, jeżeli nie, to czy oznacza to, iż samoloty lotnictwa cywilnego ryzykują, że mogą zostać zestrzelone?

O.: Jest to bardzo ważne pytanie. W oświadczeniu rządu radzieckiego podkreślono, że przez terytorium Związku Radzieckiego przebiegają dziesiątki międzynarodowych tras. Nad naszym krajem latają tysiące samolotów zagranicznych. Nic się z nimi nie działo i nie dzieje się, choć były wprawdzie pojedyncze przypadki błędów w czasie lotu tych samolotów.

Tym razem chodzi jednak o zupełnie inny przypadek. Mieliśmy do czynienia nie z samolotem, który przypadkowo zboczył z kursu, lecz z wcześniej zaplanowaną akcją amerykańskich służb wywiadowczych.

P.: W jaki sposób radzieccy piloci oraz osoby obsługujące radary mogły przyjąć „boeinga 747" za „RC-135"? Przecież samoloty te różnią się zarówno sylwetkami jak i rozmiarami?

O.: Dobrze jest siedzieć w sali i porównywać sylwetki jednego i drugiego samolotu. Nawet w tym przypadku sylwetki byłyby podobne. Oprócz tego loty odbywały się późno w nocy, w warunkach pochmurnych. Odległość między samolotami była taka, przy której różnice między nimi są bardzo trudne do wychwycenia. Nie można tego nie uwzględniać. (PAP)

Równowaga sił między ZSRR a USA — gwarancją utrzymania pokoju i zapobieżenia wojnie jądrowej

Wystąpienie marszałka D. Ustinowa w Sewastopolu

MOSKWA. PAP. „Skrajnie reakcyjne koła monopolistycznej burżuazji czołowych państw kapitalistycznych otwarcie stawiają na to, by historyczny spór między socjalizmem a kapitalizmem rozstrzygnąć na drodze militarnej" — oświadczył członek Biura Politycznego KC KPZR, minister obrony ZSRR, marszałek Dmitrij Ustinow, występując w Sewastopolu na uroczystym zgromadzeniu poświęconym wręczeniu temu miastu Orderu Rewolucji Październikowej. Wrogowie socjalizmu — powiedział — potrząsają bronią i z cynizmem demonstrują gotowość użycia jej w każdej chwili. Surową rzeczywistością dnia dzisiejszego stała się narastająca groźba wojny jądrowej, zabójczej dla wszystkiego, co żyje na ziemi.

Mocarstwa imperialistyczne z USA na czele faktycznie sabotują wszelkie rokowania ze Związkiem Radzieckim, których podstawą byłaby zasada równości i jednakowego bezpieczeństwa stron, dążą do złamania istniejącej równowagi sił strategicznych, zmuszenia ZSRR do jednostronnego rozbrojenia, do prześcignięcia nas, jeśli chodzi o zbrojenia i siły zbrojne.

Są to jednak daremne starania. Związek Radziecki, kraje wspólnoty socjalistycznej nigdy nie dopuszczą do przewagi militarnej nad sobą. Uważamy, że ukształtowana historycznie przybliżona równowaga sił między ZSRR a USA, między Układem Warszawskim a NATO, jest dobrą podstawą odprężenia politycznego i militarnego. Utrzymanie tej równowagi stanowi gwarancję utrzymania pokoju i zapobieżenia wojnie jądrowej. Związek Radziecki podejmuje wszelkie środki, żeby nie dopuścić do niebezpiecznego rozwoju wydarzeń międzynarodowych, żeby zapobiec narastaniu groźby wojny. Koncentruje on swe wysiłki na osiągnięciu porozumienia o utrzymaniu równowagi militarnej na niższym poziomie. Do tego celu zmierzają także nowe radzieckie inicjatywy, przedstawione niedawno przez sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Jurija Andropowa w odpowiedziach dla gazety „Prawda" oraz przedłożone przez Związek Radziecki do rozpatrzenia na 38 sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Raz jeszcze przekonująco potwierdzają one dążenie strony radzieckiej do osiągnięcia wzajemnie możliwych do przyjęcia porozumień w toku rokowań o ograniczeniu strategicznych i europejskich zbrojeń jądrowych, oraz dążenie do tego, by nie dopuścić do wyścigu zbrojeń w kosmosie. Nowe inicjatywy radzieckie są wyrazem trzeźwego, realistycznego, elastycznego podejścia ZSRR do problemu ograniczenia zbrojeń, do utrzymania stabilności sytuacji międzynarodowej.

Jednak nasza elastyczność ma swoje granice — podkreślił minister obrony ZSRR. Są one przede wszystkim podyktowane interesami bezpieczeństwa Związku Radzieckiego i jego sojuszników. Dlatego też, jeśli USA będą kontynuować taktykę gry na zwłokę podczas rokowań, a same przystąpią do rozmieszczenia w Europie amerykańskich rakiet balistycznych i pocisków typu „cruise", Związek Radziecki zastosuje w odpowiedzi nowoczesne i skuteczne środki w celu utrzymania równowagi sił w skali europejskiej i globalnej.

Środki te stworzą takie samo zagrożenie militarne dla terytoriów USA i krajów, na obszarze których będą rozmieszczone rakiety amerykańskie, jakie USA stwarzają dla Związku Radzieckiego i państw-stron Układu Warszawskiego. I niech ci, którzy nasilają wyścig zbrojeń pojmą niebezpieczną iluzoryczność pogoni za przewagą militarną.

Usiłując zrealizować swe militarystyczne plany i jeszcze bardziej zaognić sytuację międzynarodową, reakcja światowa chwyta się wszystkiego, żeby oczernić ZSRR i jego pokojową politykę, rozpalić uczucie wrogości do nas, wprowadzić w błąd i zastraszyć narody swoich krajów. W tym celu koła imperialistyczne nie powstrzymały się nawet — nie licząc się z możliwością ofiar w ludziach — przed tak potworną prowokacją, jaką było wtargnięcie w przestrzeń powietrzną naszego kraju samolotu południowokoreańskiego w jawnie wywiadowczych celach.

Całą odpowiedzialność za tę przestępczą akcję i rozpętanie histerii antyradzieckiej ponosi w pełni administracja USA z Reaganem na czele, co wyraźnie stwierdzono w oświadczeniu rządu radzieckiego. Oświadczenie to jednomyślnie aprobują wszyscy ludzie radzieccy i postępowa społeczność światowa.

Obrona swoich granic, w tym także przestrzeni powietrznej — to suwerenne prawo każdego państwa. Jest to jedna z powszechnie uznawanych norm prawa międzynarodowego, na których budowane są stosunki między państwami. Stanowczo oświadczamy: granice Związku Radzieckiego są święte i nietykalne. Zawsze gotowi jesteśmy do obrony. Wszelkie prowokacje zostaną należycie odparte!

W warunkach rosnącego zagrożenia wojennego, kierując się interesami pokoju i bezpieczeństwa narodów, partia komunistyczna i państwo radzieckie muszą umacniać potęgę bojową sił zbrojnych. Naród radziecki w pełni popiera politykę obronną partii i państwa. Nasza armia i flota są potężnym czynnikiem powstrzymującym agresywne dążenie imperializmu. Tutaj, na świętej ziemi sewastopolskiej, stosowne będzie raz jeszcze uprzedzić zwolenników awantur wojennych: mamy czego bronić, jest komu tego bronić i jest czym bronić! Ktokolwiek rozpoczynał z nami wojnę, w ostatecznym rachunku ponosił druzgocącą klęskę. Tak było w dalekiej przeszłości. Tak było 40 lat temu. Tak będzie i w przyszłości!

Bez względu na to, jak złożona jest obecnie sytuacja w świecie — oświadczył Dmitrij Ustinow — ludzie radzieccy patrzą w przyszłość z optymizmem, z mocnym przekonaniem, że zdrowy rozsądek i rozum wyprowadzą świat na słuszną drogę.

Z dalekopisów — w skrócie

Dalsze ofiary represji

● HAWANA. 8 osób zginęło, a ponad 70 zostało rannych w wyniku starć między policją a uczestnikami kilkudniowych demonstracji antyrządowych w Chile.

W sobotę oddziały policji chilijskiej wtargnęły na cmentarz w stolicy Chile — Santiago, rozpędzając przy użyciu pałek i gazów łzawiących około 20 tysięcy osób, które brały udział w pogrzebie jednej z ofiar represji — 23-letniego Miguela Angela Zavali, zamordowanego przez policję w piątym dniu protestu narodowego.

Z Nikaragui

● HAWANA. Barbarzyńskie przestępstwa, jakich dopuszcza się administracja Reagana wobec Nikaragui, nie zdołają zepchnąć narodu nikaraguańskiego z drogi przeobrażeń rewolucyjnych — oświadczył przywódca nikaraguański, Daniel Ortega.

USA, zaznaczył Ortega, wykorzystują wszelkie środki, aby zahamować proces rozwoju gospodarczego Nikaragui. W tym celu organizują bombardowania miast nikaraguańskich oraz zbroją i szkolą bandy kontrrewolucjonistów somozowskich, które napadają na bezbronnych mieszkańców.

Zapasy, które niepokoją

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

GS. Ten fakt trudno przyjmować spokojnie, ponieważ owe zapasy nie wynikają bynajmniej ze wzrostu dostaw, ale spowodowane są spadkiem popytu, a co za tym idzie — obniżeniem poziomu nawożenia gleby. Na I kwartał bieżącego roku gospodarczego Kieleczczyzna otrzymała przeszło o 7 proc. nawozów mineralnych mniej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Natomiast zapasy tego towaru są o ponad półtora raza większe i wynoszą 24,6 tys. ton NPK, z czego 45,9 proc. stanowią potasowe. Dodać tutaj należy, że w ub. roku brakowało pod siewy zbóż ozimych nawozów fosforowych i azotowych, jedynie potasowych było pod dostatkiem. Teraz GS oferują pełny asortyment. Nawozów fosforowych i azotowych posiadają trzykrotnie więcej niż w ubiegłym roku. Cóż, bogaty wybór i obfitość wcale jednakże nie cieszą, ponieważ rolnicy nie kwapią się do zakupów, chociaż pora ku temu już najwyższa. Siewy zbóż ozimych trwają, a wiadomo, że trudno spodziewać się dobrych zbiorów w roku przyszłym, jeśli gleba nie zostanie odpowiednio zasilona nawozami. Z wyliczeń wynika, że już w minionym roku obniżył się poziom nawożenia ziemi w woj. kieleckim, bo wysiano na hektar użytków rolnych zaledwie 129,6 kg NPK, podczas gdy kilka lat temu rolnicy stosowali już 137 kg na 1 ha. Nie można przyjmować obojętnie tego postępującego regresu kultury agrarnej. Jeśli ów trend nie zostanie skutecznie zahamowany, jest rzeczą zupełnie prawdopodobną, iż w roku przyszłym wystąpią znów braki na rynku żywnościowym. Ziemi rolnictwu corocznie ubywa, więc powinna być ona racjonalnie wykorzystywana.

Spadek nawożenia niepokoi tym bardziej, iż nie występuje on tylko w woj. kieleckim, ale także w woj. radomskim. Nie wolno więc sprawy bagatelizować. Trzeba podjąć środki zaradcze.

Rozmawiałam z fachowcami od rolnictwa, z rolnikami, by dociec przyczyny obecnego zastoju w sprzedaży nawozów. Sądzę, że wynika on w głównej mierze z faktu zniesienia przedsezonowych bonifikat. Przez wiele lat praktykowano w naszym kraju system aktywizujący rozprowadzanie nawozów. Polegał on na udzielaniu znacznych ulg przed- i posezonowych, kontraktacyjnych oraz powszechnie stosowanej sprzedaży na skrypty dłużne rozliczane przy dostawach płodów rolnych. W ostatnim okresie zaniechano tych zachęt i udogodnień. Czy słusznie? Przecież nawozy (a także inne środki do produkcji rolnej) znacznie podrożały. Wielu młodych, a także będących na dorobku gospodarzy, po prostu nie stać na zakup większych ilości, choć oczywiście zdają sobie sprawę, że rezygnując z nawozów, rezygnują również z dobrych plonów. Jeśli im się nie pomoże, będą w dalszym ciągu kręcić się w zaklętym kole niemożności.

Myślę, że obfite ilości nawozów, które zamiast powędrować do gleby, zalegają magazyny, są dobitnym dowodem na to, iż niezbędny staje się powrót do tradycyjnych i skutecznych sposobów aktywizowania sprzedaży tych środków produkcji rolnej. Na takie decyzje oczekują rolnicy. Przyniosą one pożytek nie tylko właścicielom gospodarstw, ale całemu społeczeństwu.

HALINA BEZAK

Pod znakiem zabawy i odpoczynku

Miniona sobota i niedziela w obu województwach obfitowały w wydarzenia o charakterze kulturalnym, rekreacyjnym. Swoje „dni" obchodziły Ostrowiec, Starachowice, Radom. Była to okazja do przypomnienia mieszkańcom dorobku regionu, zaprezentowania wielu imprez artystycznych, sportowych, zaproszenia ich do wspólnej zabawy.

Dni Ostrowca

Wczoraj zainaugurowane zostały Dni Ostrowca. W okresie do 18 bm. odbędzie się z tej okazji w tym hutniczym mieście wiele imprez o charakterze kulturalno-rozrywkowym, których organizatorami są domy kultury, świetlice, kluby i biblioteki oraz Towarzystwo Miłośników Ostrowca Św. W Klubie „Galeria" otwarto wystawę poplenerową „Grupy 10", w parku miejskim od rana koncertowały orkiestry dęte i zespoły młodzieżowe. Zorganizowany został także rajd dla dorosłych i młodzieży, który zakończył się w Krzemionkach, w pobliżu neolitycznej kopalni krzemienia.

Dni Starachowic

W sobotę, już po raz trzynasty rozpoczęły się Dni Starachowic. Ich inauguracja nastąpiła w sali teatralnej ZDK FSC. Przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich z sekretarzem KW PZPR w Kielcach, **Zdzisławem Kowalskim**, wicewojewodą — **Zbigniewem Nowakiem**, gospodarze miasta z I sekretarzem KM partii — **Zygmuntem Stajniakiem**, przewodniczącym RM PRON — **Andrzejem Antoniewiczem**, zaproszeni goście, a wśród nich delegaci załogi statku ms. „Starachowice" z kapitanem ż.w. **Sławomirem Cieślikowskim** oraz liczna rzesza mieszkańców miasta.

Po przemówieniu prezydenta, **Włodzimierza Werysa**, który przedstawił historyczny rozwój Starachowic, kilku mieszkańcom wręczono odznaczenia państwowe i regionalne. Złote krzyże zasługi otrzymało 4, zaś odznaki „Za zasługi dla Kielecczyzny" 3 obywateli. Medalami „Zasłużony dla Starachowic" uhonorowano 4 osoby oraz [illegible] „Starachowice" i Spółdzielcze Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego. Uczestnicy uroczystości obejrzeli następnie „Księżniczkę czardasza" w wykonaniu artystów Operetki Lubelskiej.

W godzinach przedpołudniowych odbyła się sesja popularnonaukowa, poświęcona tradycjom przemysłowym Starachowic. W dyskusji zabrał m.in. głos wybitny znawca historii kultury materialnej, prof. dr **Jan Pazdur**.

Niedziela upłynęła pod znakiem sportu: mecze koszykówki, siatkówki, zawody szachowe, brydżowe i minikarowe — to tylko niektóre pozycje programu. W WDK „Drzewiarz" odbył się turniej tańca towarzyskiego oraz eliminacje ogólnopolskie par tanecznych klasy „D".

Dziś dalszy ciąg imprez. Z ciekawszych należy wymienić: otwarcie wystawy prac **Czesława Waszki** — DK „Drzewiarz", odczyt na temat „Znaczenia przemysłu w dolinie rzeki Kamiennej" — czytelnia MBP, monodram „Opowieść o przyjacielu", według H. Poświatowskiej, w wykonaniu krakowskiej aktorki Iwony Omąkowskiej — Klub MPiK, a także turniej sprawnościowo-obronny — Strzelnica KSD LOK „Świt". (ber)

Dni Radomia

W parku im. T. Kościuszki w Radomiu wyznaczyli sobie spotkanie z mieszkańcami organizatorzy IX Dni Radomia. Pogoda jak na zamówienie sprawiła, że nie zabrakło widzów i uczestników zabaw, konkursów, zawodów sportowo-rekreacyjnych.

W sobotę z powodzeniem prezentowana była impreza „Grunt to rodzinka". Z dużym zainteresowaniem spotkały się występy [illegible] „Bieg [illegible]", tradycyjną już konkurencją sportową dla uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, i tym razem zgromadził na starcie dziesiątki „zawodników". Piknik poezji [illegible] odbywał się już w godzinach [illegible].

W niedzielę przed godziną 12 ulicą Żeromskiego przemaszerowała młodzieżowa orkiestra dęta. Była to zapowiedź występów orkiestr z „Radoskoru", „Wal[illegible]" [illegible] estradzie. Tam też popisywała się kapela **Mariana Gumowskiego**. W godzinach popołudniowych młodzież zgromadziła przy scenie, [illegible] zespoły prezentujące muzykę rozrywkową. Na okalających park ulicach widzowie obserwowali wyścigi pojazdów, kiermasz sztuki ludowej, konkursy plastyczne. Z handlową ofertą wystąpiły WSS i Spółdzielnia Ogrodnicza, „Dom Książki". Miał swój udział w Dniach Radomia także „Orbis", obchodzący jubileusz 60-lecia istnienia. Uruchomiono specjalny punkt reklamowy ze sprzedażą folderów informacyjnych na temat wolnych miejsc wczasowych. (mad)

Jubileusz OSP w Policznej

Wczoraj w Policznej, z okazji 60-lecia istnienia tamtejszej Ochotniczej Straży Pożarnej, oddano do użytku rozbudowany obiekt strażnicy. Posiada on obecnie zaplecze umożliwiające prowadzenie pełnej działalności profilaktycznej i kulturalnej. Zbudowano go kosztem około 10 mln zł.

Jednostce w Policznej wręczony został sztandar ufundowany przez społeczeństwo gminy, który jednocześnie udekorowano złotym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa".

W czasie uroczystości, w której udział wzięli zastępca komendanta głównego Straży Pożarnych płk poż. **Włodzimierz Tesar**, sekretarz generalny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, płk poż. **Krzysztof Smolarkiewicz**, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR **Jan Rybarczyk**, prezes Zarządu Wojewódzkiego Ochotniczych Straży Pożarnych wicewojewoda **Tadeusz Chochowski**, zasłużonym strażakom ochotnikom wręczono złote, srebrne i brązowe odznaki „Za zasługi dla pożarnictwa". W części artystycznej wystąpiła kapela z Lubartowa w woj. lubelskim. (mad)

Kółka rolnicze — organizacją rolników indywidualnych

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

riatu KW PZPR z I sekretarzem — **Bogdanem Prusem**, prezes WK ZSL — **Henryk Maciąg**, sekretarz WK SD — **Tadeusz Kijewski**, przewodniczący WRN — płk **Edward Jędruszewski**, wicewojewoda — **Wawrzyniec Pietruszka**, wiceprzewodniczący RW PRON — **Jerzy Piątek**, przewodniczący zarządów wojewódzkich organizacji młodzieżowych. Obecny był również wiceprezes Krajowego Związku RKiOR — **Ryszard Gorycki**.

Grupę działaczy-rolników wyróżniono odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Krzyże kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski wręczono: **Romanowi Adamczykowi** z Kozienic, **Wojciechowi Bąkowi** z gminy Kowala, **Stefanowi Gosowi** z gminy Kazanów, **Stefanowi Kaczmarczykowi** z gminy Przyłęk, **Stanisławie Kiepiel** z gminy Góźd, **Stanisławie Rubinkiewicz** z gminy Orońsko oraz **Władysławowi Zielińskiemu** z gminy Jedlnia-Letnisko. Złote krzyże zasługi wręczono sześciu osobom, srebrne — 13, brązowe — 7. Kilkadziesiąt osób udekorowano odznakami „Za zasługi dla województwa radomskiego", „Zasłużony pracownik rolnictwa", „Zasłużony działacz ruchu spółdzielczego" oraz „Za zasługi dla kółek rolniczych".

Referaty wygłosili: prezes WZRKiOR — **Tadeusz Ziętek** oraz przewodniczący Rady WZRKiOR — **Jerzy Pracownik**. Akcentowali oni długoletnią działalność kółek rolniczych oraz podkreślali, iż zgodnie z nową ustawą o społeczno-zawodowych organizacjach rolników, pełnią obecnie nową funkcję — reprezentanta interesów rolników indywidualnych.

W dyskusji zabrało głos kilkunastu mówców. Wskazywali oni na potrzebę wykorzystania szansy, jaką daje nowa ustawa. Zależy to jednak zarówno od członków organizacji, ale też administracji. Niestety, doświadczenia w tym zakresie są różne. ZUS np. nie spełnia oczekiwań związku w zakresie ubezpieczeń rolników, nie zachowane są relacje cen na płody rolne i podstawowe maszyny i urządzenia do produkcji rolnej. Sporo uwagi poświęcono też normom jakościowym mleka, a kilku mówców wyraziło niepokój z powodu zapowiadanej reformy podatkowej.

Zjazd zatwierdził statut WZRKiOR, stwierdzając w pierwszym paragrafie, iż związek ten jest „dobrowolną, samorządną, społeczno-zawodową organizacją rolników indywidualnych, zrzeszeniem kółek rolniczych, gminnych związków RKiOR oraz innych społecznych i gospodarczych organizacji rolników". Przyjęto też uchwałę wytyczającą kierunki działania związku na następne cztery lata. Wybrano 65-osobową radę oraz 31 delegatów na krajowy zjazd.

(woj)

ALA

Kiedy odejdzie ktoś bliski, ból trudno wyrazić słowami. Kiedy śmierć zabiera nagle — trudno po prostu uwierzyć. Była z nami codziennie, znała radomski

Oddział „Słowa Ludu", jak nikt inny w redakcji, pracowała tu przeciez od 30 lat. Zmieniali się kierownicy, zmieniali dziennikarze, odchodzili i przychodzili pracownicy administracyjni, a przy biurku w sekretariacie zawsze siedziała Ala.

Jej zwierzali się ze swoich kłopotów nie tylko młodzi adepci dziennikarskiego fachu. Do jej doświadczeń życiowych i zawodowych odwoływali się także starsi koledzy redakcyjni. Dla młodych była jak matka, potrafiła pocieszyć, poradzić, broniła przed zwierzchnikami: „On dopiero startuje, on się jeszcze wykaże". Sama nie dziennikarka, miała jednak przedziwną intuicję w ocenie możliwości kandydatów do tego zawodu.

Przeżyła wiele, przed paroma laty pochowała jedyną córkę. I choć po tej tragedii zmieniła się bardzo, jej stosunek do ludzi — przyjaciół i kolegów pozostał ten sam — życzliwy, pogodny. W ostatnim okresie często chorowała, ale sprawy swojego zdrowia stawiała zawsze na drugim miejscu. Uważała, że powinna być w pracy, że nic nie jest ważniejsze. Jeszcze w ostatnim dniu była w redakcji do późnych godzin popołudniowych. O 20 otrzymaliśmy ogłuszającą wiadomość. Jeszcze teraz trudno uwierzyć, że jej już nigdy nie zobaczymy.

PRZYJACIELE I KOLEDZY Z REDAKCJI I KIELECKIEGO WYDAWNICTWA PRASOWEGO.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 września 1983 r. zmarła nagle

Alfreda Wieczorek

długoletnia pracownica Kieleckiego Wydawnictwa Prasowego w Radomiu, odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

zespoły redakcyjne „Słowa Ludu", „Echa Dnia", „Przemian", „Tygodnika Radomskiego", Kieleckiego Wydawnictwa Prasowego oraz radomskiej redakcji Kieleckiej Rozgłośni Polskiego Radia i Telewizji.

Wyprowadzenie Zwłok z Domu Przedpogrzebowego na cmentarzu na Firleju na cmentarz przy ul. Dzierżyńskiego odbędzie się w poniedziałek — 12 bm. o godz. 14.

Dnia 8 września po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

tow. HENRYK TRZMIEL

były pracownik Zakładów Metalowych „Łucznik" im. Gen. „Waltera" w Radomiu. Zasłużony działacz społeczno-polityczny zakładu i Radomia, członek Związku Inwalidów Wojennych i ZBoWiD. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Brązowym krzyżami zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności. W Zmarłym straciliśmy cenionego towarzysza pracy i wieloletniego działacza społeczno-politycznego.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Komitet Zakładowy PZPR, dyrekcja zakładu, Zarząd Koła ZBoWiD

Fabryczny dzień

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Co dolega?

Ano przede wszystkim dojazdy do pracy. Dojeżdżający z różnych okolic stanowią trzy czwarte załogi. Pociągi się spóźniają, autobusy przepełnione nie zatrzymują się, choć na tych samych trasach jeżdżą autobusy załogowe „Iskry" i „Chemaru" — nie można do Kielc się dostać.

W zakładzie koncentratów

Ciasta, budynie, kisiele, galaretki, musztarda i majonez. Tak wygląda dzienna produkcja. Na dwóch zmianach zakład zatrudnia 112 osób. Roczna produkcja sięga miliarda. Dzisiaj schodzą z linii — budyń i kisiel — cytrynowe oraz babka „świętokrzyska". Każdego z produktów około 4 ton. Dziś po południu ruszy nitka kremu kawowego, która jest aktualnie w rozruchu. Już na drugiej zmianie wyprodukuje się 15 tys. sztuk opakowań.

JOLANTA MAJECKA

ZAKŁADY NAKRYĆ STOŁOWYCH „GERLACH"

... to firma z tradycjami. Jej historia sięga lat sześćdziesiątych XVIII wieku.

Kiedy przybyłem do zakładów odbywała się właśnie cotygodniowa narada służb technicznych tzw. operatywka.

— Najważniejsze, to szybkie doprowadzenie do uruchomienia oddziału produkcji listew nożowych do sieczkarń polowych — mówi zastępca dyrektora ds. technicznych — **Marian Lambor**. — Być może w przyszłym roku uda się rozpocząć wytwarzanie tego elementu.

Ponadto dyskutowano propozycje wzbogacenia asortymentu poprzez produkcję nowego kompletu noży.

Chłopska fabryka

„Gerlach" zatrudnia około 3400 pracowników, w tym około 1200 kobiet. Większość bo prawie 85 proc. to dwuzawodowcy. Łączenie zawodu robotnika i rolnika czasami stwarza trudności dla fabryki. Ot choćby urlopy. Przychodzą żniwa i, co zrozumiałe, wzrasta absencja. Od kilkunastu więc lat w okresie sianokosów następowała dwutygodniowa przerwa produkcyjna.

— W tym roku, na życzenie załogi, odstąpiliśmy od tej zasady — mówi I sekretarz Komitetu Zakładowego, **Marian Skrzypek**. — Powód? Różne terminy rozpoczynania żniw. Nie odbiło się to jednak na wynikach, rytmika produkcji została utrzymana i plan na lipiec wykonaliśmy w 100 procentach.

Około 50 proc. pracowników dojeżdża z okolicznych miejscowości, często odległych o 20 — 30 km. Dlatego duży wpływ na atmosferę w zakładzie ma rozwiązanie dojazdów do pracy.

— Dojeżdżam PKS z Radzic — informuje **Grzegorz Pluta** z wydziału prefabrykatów. — Autobus mam o 4.45, a o godz. 5 z minutami jestem już w zakładzie. Muszę więc godzinę czekać na rozpoczęcie zmiany.

„Gerlach" wynajmuje z PKS 14 — 17 autobusów. Obsługują one dwanaście linii, przywożąc i odwożąc ludzi z czterech województw: piotrkowskiego, skierniewickiego, kieleckiego, radomskiego. Nie słyszałem narzekań na brak punktualności. Gdyby można jeszcze dopasować rozkład jazdy do naszych potrzeb — mówią robotnicy.

Manufaktura a nowoczesność

W sierpniu 1977 roku prasa pisała: „...produkcja tak prostego przedmiotu, jakim jest łyżka, wymaga 36 operacji, z których każdą wykonuje ręcznie inny pracownik. Obliczono, że w 60 procentach produkcja opiera się na czynnościach ręcznych. Kierownictwo „Gerlacha" opracowało program zmniejszenia operacji manualnych do 30 proc. Nie będzie to proste".

Dziś na wielu wydziałach obok pomieszczeń, gdzie sterowane uchwyty automatycznie polerują wyroby, są stanowiska, na których pracownicy ręcznie dociskają do wirującej tarczy poszczególne sztuki nakryć. Na jednym z nich pracuje **Stanisława Jarzyńska**.

— Dziennie wykonuję ok. 500 sztuk — mówi. — No cóż robota ciężka... Ile zarabiam? Jak nie ma przerw w pracy, to siedem, dziewięć tysięcy zł.

ZBIGNIEW PUSZKO

CO, GDZIE, KIEDY? CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś poniedziałek — 12 września. Imieniny Gwidona, Marii. Słońce wschodzi [illegible] zachodzi — 19.09.

KIELCE

KINA

„Romantica" — „Pensja pani Latter" — pol. l. 12, g. 8.45, 13.15, 17.30, „Walka o ogień" — kanad. l. 18, g. 11, 15.30, 19.45.

„Moskwa" — „Jak rozpętałem II wojnę światową" — pol. cz. I, g. 9, „Czerwone dzwony" — ZSRR, cz. I i II, g. 13, „Wejście Smoka" — USA, l. 18, g. 15, 17 i 19, „Studyjne" — „Ptaki, ptakom" — pol. l. 12, g. 15, 17 i 19.

„Robotnik" — „Vabank" — pol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

„Skalka" — „Wielka majówka" — pol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

MUZEA — WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE — pl. Zamkowy 1: „Galeria malarstwa polskiego", Muzeum Wnętrz Pałacowych — czynne w g. 9—16. Poniedziałki i wtorki — nieczynne. Plac Partyzantów — nieczynne do odwołania.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO — czynne w godz. 9—15, wtorki — nieczynne, środy — g. 12—18.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ — Tokarnia k. Chęcin: „Zabytkowe wnętrza chałup", „Tradycyjne wyroby bednarskie" — czynne w godz. 10—17.

GALERIA FOTOGRAFIKI — ul. Rewolucji Październikowej 6a: 8. Doroczna Wystawa Fotografii Okręgu Świętokrzyskiego ZPAF.

GALERIA BWA „Piwnice" — ul. Leśna 7: „poplenerowa wystawa malarstwa „Grabki Duże 83". Poniedziałek — nieczynna.

SŁUŻBA ZDROWIA

SZPITALE: Oddziały — Wewnętrzny i Chirurgiczny — Czerwona Góra, Ginekologiczno-Położniczy wg rejonizacji, tel. 510-65, 467-43, 492-56.

DYŻURNE APTEKI: Dyżur nocny pełnią Apteka nr 29-001 przy ul. Buczka 37/39, Apteka nr 29-008 przy ul. Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURNE: dla dzieci i dorosłych — ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa nr 2) czynna codziennie w godz. 18—21, w niedziele w godz. 9—13. Stomatologiczna ul. Pocieszka 11 czynna codziennie w godz. 17—21. Od godz. 18 w sobotę do godz. 7 w poniedziałek.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe — 999
Straż Pożarna — 998
Pogotowie Milicyjne — 997
Pomoc drogowa — 981
Pogotowie wod-kan. — 608-11, 994
Pogotowie energetyczne — 991, 992
Pogotowie RPGM (wod. co. elek.) — 31-16-47

INFORMACJA PKS — 602-79.

OSTROWIEC

KINA

„Hutnik" — „Rycerzyk czerwonego serduszka" — pol. bo., g. 16, „Anna i wampir" — pol. l. 18, g. 17.30 i 19.30.

„Przodownik" — „Zagubione rzeczy" — wł. l. 18, g. 17 i 19.

MUZEUM REGIONALNE, ul. Parkowa 2: „Cyna secesyjna ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku"; „Historia ruchu robotniczego Kielecczyzny" — czynne — wtorek — piątek w g. 10—17, sobota — g. 10—15, niedziela 13—17. Poniedziałki — nieczynne.

Rezerwat i Muzeum Archeologiczne w Krzemionkach: czynne g. 10—16, niedziela i święta 11—15.

APTEKA DYŻURNA: ul. Starokunowska 1/7.

POGOTOWIE RATUNKOWE — telefon 999

SKARŻYSKO

KINA

„Wolność" — „Zemsta" — pol. bo., g. 15, „Seksolatki" — pol. l. 15, g. 17 i 19.

„Metalowiec" — „Austeria" — pol. l. 15, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: ul. Apteczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP 13-705, osiedle Milica — 30-244.

STARACHOWICE

KINA

„Robotnik" — „Niespodziewany strzał" — ZSRR, l. 15, g. 15, „Zniory" — pol. l. 18, g. 17 i 19.

„Star" — „Trędowata" — pol. l. 12, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29—075 ul. Staszica.

POSTOJE TAKSÓWEK — 53-10 i 53-60.

KINA

JĘDRZEJÓW: „Gdynia" — „Imperium kontratakuje" — USA, l. 12, g. 16, „Amnestia" — pol. l. 15, g. 18.30.

KOŃSKIE: „Pegaz" — „Niech cię odleci mara" — pol. l. 15, g. 16.30, 17.30 i 19.30.

„Antyczne" — „W obronie własnej" — pol. l. 18, g. 16 i 18.

SUCHEDNIÓW: „Kuźnica" — „Zasieki" — pol. l. 15, g. [illegible]

WŁOSZCZOWA: „Muza" — [illegible] — pol. l. 18, g. [illegible]

KAZIMIERZA WIELKA: „Uciecha" — „Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny" — pol. l. 15, g. 18 i 19.

STOPNICA: „Powiew" — „Kobiety żartują na serio" — ZSRR, l. 15, g. 17 i 19.

PIŃCZÓW: „Bajka" — „Tom Horn" — USA, l. 16, g. 15.30 i 17.30.

MIECHÓW: „Gryf" — „Krach operacji Terror" — pol. l. 15, g. 16 i 19.

BUSKO: „Zdrój" — „Śpiewy po rosie" — pol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

BUDKI: „Górnik" — „Danton" — pol. l. 15, g. 18.30.

RADOM

KINA

„Bałtyk" — „Odmienne stany świadomości" — USA, kol. l. 18, g. 9, 13, 17.30, „Walka o ogień" — kanad., kol., l. 18, g. 11, 15.15, 19.45.

„Hel" — „Sobowtór" — jap. l. 15, g. 15.30 i 18.30. „Placówka" — pol. kol. g. 9, „Jak rozpętałem drugą wojnę światową" — pol. bo., g. 11, „Colargol i cudowna walizka" — pol. bo., g. 13.30.

„Przyjaźń" — „Nie zaznasz spokoju" — pol. l. 18, g. 15.30, 17.30, 19.30.

„Pokolenie" — „Westerplatte" — pol. bo., g. 9, 11 i 13, „Do góry nogami" — pol. kol. l. 12, g. 15, 17 i 19.

„Odeon" — „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt" — USA bo., g. 15.30, „Konopielka" — pol. kol. l. 15, g. 17.30 i 19.30.

WYSTAWY

Muzeum Okręgowe przy ul. Nowotki 12 — Galeria malarstwa polskiego XIX i XX wieku (wystawa stała). Malarstwo nieprofesjonalne ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Radomiu. Punkt wystawowy w Zwoleniu: „Drzeworyt polski okresu odrodzenia" — ze zbiorów Muzeum im. K. Pułaskiego w Warce. Muzeum im. Jana Kochanowskiego — Czarnolas: „Jan Kochanowski" (wystawa stała).

Muzeum Wsi Radomskiej ul. Szydłowiecka 30 (MPK 5, 14, 17). Skansen bartniczo-pszczelarski czynny codziennie w godzinach 8—15, w wolne soboty i niedziele w godz. 11—17 (dojazd Pruszaków „17", „14" i „5").

DYŻURY APTEK

Apteka nr 15 przy pl. Konstytucji 5 i nr. 10 przy pl. Zwycięstwa 7.

Doraźna pomoc internistyczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermana. Pogotowie Dentystyczne czynne codziennie w godz. 21—7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacja służby zdrowia 406-77.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999, straż pożarna 998, pogotowie MO 997, pogotowie wodnokanalizacyjne 400-65, gazowe 992, cieplne 993, energetyczne 991, pomoc drogowa 981, Komenda MO 291-91 lub 251-36, postój taksówek przy pl. Konstytucji 228-52, przy dworcu PKP 268-88, przy Żwirki i Wigury 418-10, przy ul. Grodzkiej 229-52, informacja PKP 299-50, PKS 267-76, informacja usługowa 267-85.

KINA W TERENIE

GRÓJEC: „Odra" — „Ucieczka na Atenę" — ang. kol. pan. l. 15, g. 16 i 18.30.

ZWOLEŃ: „Świt" — „1941" — USA, pan., kol. l. 15, g. 17 i 19.

PIONKI: „Chemik" — „Czerwone węże" — pol., bo., g. 16, „Wilczyca" — pol., l. 18, g. 18.

BIAŁOBRZEGI: „Pilica" — „Powiedz, że ją kocham" — fr. kol. l. 18, g. 18, 20.

CHMIELNIK: „Promień" — „Wilczyca" — pol. l. 18, g. 17 i 19.

Uwaga! Za ewentualne zmiany redakcja nie odpowiada.

Anons

Muzeum Okręgowe w Radomiu oraz Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych zapraszają na spotkanie z redaktorem naczelnym „Polskiej Sztuki Ludowej", kierownikiem Działu Sztuki Nieprofesjonalnej Instytutu Sztuki PAN — Aleksandrem Jackowskim.

Spotkanie zatytułowane „Malarstwo nieprofesjonalne" odbędzie się dziś o godz. 17.30 w muzeum przy ul. Nowotki 12.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

7.00 Dziennik 7.20 Poranne sygnały 8.10 Obserwacje 8.30 Przegląd prasy 8.45 Żołnierski zwiad 9.00—11.00 Cztery pory roku 10.30 „Pełnia półistnienia" — fragm. pow. Zofii Bystrzyckiej 11.05 Koncert przed hejnałem 11.30 Koncert przed hejnałem 12.05 Z kraju i ze świata 12.30 Muzyka folklorem malowana 12.45 Rolniczy kwadrans 13.10 Radio kierowców 13.20 Twórcy piosenki polskiej 13.30 Z tańcem przez wieki 14.05—15.55 Magazyn muzyczny „Rytm" 14.55 Pięć minut o książce 15.55 Nowy kodeks drogowy 16.05 Problem dnia 16.15 Bank przebojów 17.00 Muzyka i Aktualności 17.25 Przygoda z piosenką 18.20 Jazz dla wszystkich 19.00 Gorący temat 19.10 Wieczorna serenada 19.30 Radio dzieciom: „Dwie Cecylki" — słuchowisko, Piosenki na dobranoc 20.05 W kilku taktach, w kilku słowach 20.10 Koncert życzeń 20.35 Katalog wydawniczy 20.40 „Mąż viktorii wiedeńskiej" — fragm. reportażu historycznego 20.50 Jazz w pigułce 21.15 Bilet do raju 22.25 „Niebiesko-Czarni" (koniec historii) 23.10 Panorama świata 23.25—23.58 Senne nastroje.

PROGRAM III

6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki 7.30 Polityka dla wszystkich 8.15 Sprechen Sie Deutsch? 8.30 Kamil Jaszen: „Poeta i bej" 9.05 Po prostu o nas 9.20 Wakacje z przebojem 10.00 Wyprawy po zdrowie 10.30 Wakacje ze swingiem 11.00 Prosto z kraju 11.20 Muzyczny Interklub 11.45 Tu Polskie Radio Warszawa 12.05 W tonacji Trójki 13.00 Kamil Jaszen: „Poeta i bej" 13.10 Powtórka z rozrywki 14.00 Lato w filharmonii 15.05 Wakacje z przebojem 15.45 Sport w Trójce 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki 17.05 Polityka dla wszystkich 17.50 Sprechen Sie Deutsch? 18.05 Informacje sportowe 19.00 Erich Maria Remarque — „Noc w Lizbonie" — (odc. 1) 19.30 Czas relaksu 19.45 Tu Polskie Radio Warszawa 20.00 Katalog nagrań: „Queen" 20.45 Klub Trójki 21.00 Trzy kwadranse jazzu 21.45 Klub Trójki 22.15 Blues wczoraj i dziś 22.45 Podróże w czasie kolumbijskiego maga 23.00 Zapraszamy do Trójki 23.55—24.00 Północ poetów.

PROGRAM LOKALNY

6.30 Aktualności dnia — opr. A. Dąbrowski 7.30 „O samorządności" — aud. Cz. Kussala 7.45 Minirecital Zb. Wodeckiego (stereo) 17.05 Dziennik 17.12 Piosenka tygodnia 17.15 Komentarz B. Henia 17.30 „Fala młodości" — opr. M. Smożewskiej 18.00 Muzyka operowa 18.25 Skrót dziennika i piosenka na pożegnanie.

PROGRAM I

13.30 TTR. Wskazówki metodyczne, sem. 1
14.00 TTR. Język polski, sem. 1
15.25 NURT. Środki dydaktyczne
15.55 Program dnia oraz film animowany „Oto Shado[illegible]"
16.00 „Zwierzyniec" — Zwierzęta z „Czerwonej księgi" — wydanej przez ONZ — „Jana z dżungli" — film prod. USA
17.00 Dziennik
17.15 Mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet: Polska — Holandia

TELEWIZJA BUŁGARSKA NA POLSKIEJ ANTENIE

18.20 Program lokalny
18.50 Dobranoc
19.00 Aktualności Agencji „Artel"
19.05 Klinika Zdrowego Człowieka — „Sześciolatki"
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Na odsiecz Wiedniowi" — dokument fabularyzowany TP

TELEWIZJA BUŁGARSKA NA POLSKIEJ ANTENIE

22.40 Dziennik
23.00 Sprawy międzynarodowe — Czad — powtórka z historii

„SŁOWO LUDU". Redaguje kolegium. Adres redakcji: 25-367 Kielce, pl. Obrońców Stalingradu 2. Telefony: centrala 460-31 i 460-32; redaktor naczelny 424-60; sekretarz redakcji 472-55; redakcja nocna 502-43 i 501-83. Oddział: 26-600 Radom, ul. Juliusza Słowackiego 1. Telefon: 237-36 i 290-64.

WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa — Książka — Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-367 Kielce. Telefony: centrala 460-31, dyrektor 485-64.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-725 Kielce.

1 2 [illegible] O-5

PRZETARGI

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI OGRODNICZYCH I PSZCZELARSKICH ZAKŁAD TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO I SPEDYCJI w KIELCACH

OGŁASZA I i II PRZETARG

na sprzedaż:

1) „stara 29" KIG 440 C, rok prod. 1970, cena wywoławcza 213.300 zł;
2) „stara 29" KIG 438 C, rok prod. 1975, cena wywoławcza 213.300 zł;
3) „stara 29" KIG 585 E, rok prod. 1973, cena wywoławcza 213.300 zł;
4) „stara 29" KIG 442 C, rok prod. 1975, cena wywoławcza 213.300 zł;
5) „stara W 28" KIG 429 C, rok prod. 1977, cena wywoławcza 250.500 zł;
6) „stara 29" KIG 106 S, rok prod. 1972, cena wywoławcza 213.300 zł;
7) przyczepy D 44 A KIW 538 G, rok prod. 1972, cena wywoławcza 17.500 zł;
8) „stara 29" KII 132 B, rok prod. 1972, cena wywoławcza 213.300 zł;
9) „stara 29" KIH 313 P, rok prod. 1975, cena wywoławcza 213.300 zł;
10) „stara 29" KIG 513 V, rok prod. 1973, cena wywoławcza 213.300 zł;
11) przyczepy D 46 A KIW 340 E, rok prod. 1974, cena wywoławcza 39.500 zł;
12) przyczepy D 50 KIW 127 P, rok prod. 1975, cena wywoławcza 53.700 zł.

Przetarg odbędzie się: poz. 1—5 w dniu 26.IX.1983 r. o godz. 9 w ZTSiS Oddział Busko-Zdrój, ul. Partyzantów 63, poz. 6—7 w dniu 27.IX.1983 r. o godz. 9 w ZTSiS Oddział Kielce, ul. Dzierżyńskiego 46, poz. 8 w dniu 28.IX.1983 r. o godz. 10 w ZTSiS placówka Miechów, ul. Bolesława Prusa 4, poz. 9—12 w dniu 29.IX.1983 r. o godz. 10 w ZTSiS Oddział Starachowice, ul. 17 Stycznia 11.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie ZTSiS poz. 1—5 Busko-Zdrój, ul. Partyzantów 63, poz. 6—7 Kielce, ul. Sienkiewicza 76, poz. 8 — Miechów, ul. B. Prusa 4, poz. 9—12 Starachowice, ul. 17 Stycznia 11, najpóźniej na dzień przed przetargiem. Wpłaty przyjmowane będą w godz. 7—11 na trzy dni przed przetargiem.

Pojazdy można oglądać na trzy dni przed przetargiem w godz. 9—14 w miejscach przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, w tym samym dniu, po upływie 2 godzin, odbędzie się II przetarg.

Zakład nie odpowiada za wady ukryte pojazdów i zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2307-k

---

ODDZIAŁ KRAJOWEJ PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ KOŃSKIE, ul. 22 Lipca 124, tel. 23-03

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż tzw. samochodów:

1) „stara A-29" furgon, nr rej. KIH 571V, nr podwozia 80740, nr silnika 16702, rok prod. 1978, cena wywoławcza 280.000 zł;
2) „stara A-29" meblowóz, nr rej. KIH 104V, nr podwozia 64606, nr silnika 3083, rok prod. 1977, cena wywoławcza 300.000 zł;
3) „stara A-29", nr rej. KIH 705V, nr podwozia 05695, nr silnika 3572, rok prod. 1975, cena wywoławcza 198.000 zł;
4) „stara A-29", nr rej. KIH 698V, nr podwozia 41238, nr silnika 87205, rok prod. 1974, cena wywoławcza 190.000 zł.

Uwaga: wszystkie samochody będą sprzedane bez kół i ogumienia.

Pojazdy można oglądać na 3 dni przed przetargiem. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie oddziału, najpóźniej na godzinę przed przetargiem, który odbędzie się o godz. 9 w dniu 26.IX.1983 r. Jeżeli I przetarg nie da wyniku, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu, o godz. 11.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny oraz nie bierzemy odpowiedzialności za ukryte wady pojazdów. 2289-k

---

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w RUDZIE STRAWCZYŃSKIEJ

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

1) ciągnika „ursus C-4011", nr rej. KIL-335V, stopień zużycia 80 proc., rok prod. 1969, cena wywoławcza 41.000 zł;
2) przyczepy „autosan D-47A", nr rej. KIX 277G, stopień zużycia 75 proc., rok prod. 1977, cena wywoławcza 28.000 zł;
3) przyczepy „autosan D-46A", nr rej. KIK-248B, stopień zużycia 45 proc., rok prod. 1977, cena wywoławcza 46.000 zł.

Wyżej wymienione pojazdy można oglądać na placu GS „SCh", Ruda Strawczyńska, w godz. 7—15.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, do kasy SOP w Rudzie Strawczyńskiej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przetargu na sprzedaż ciągnika i przyczep mogą brać udział rolnicy tylko z terenu działania GS.

Przetarg odbędzie się w 10 dniu od daty ogłoszenia w prasie o godz. 10 w biurze Gminnej Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2253-k

---

KOMENDA 13—42 OHP W TRZEBINI, WOJ. KATOWICE W POROZUMIENIU Z ZARZĄDEM DROGOWYM PKP KRAKÓW

OGŁASZA PRZYJĘCIA

młodzieży w wieku 17—22 lata do 13—42 OHP w Trzebini, ul. 22 Lipca, nr kodu 32-540.

KANDYDATOM ZAPEWNIAMY:

1. bezpłatne zakwaterowanie w pokojach 2- i 4-osobowych,
2. całodzienne wyżywienie,
3. bezpłatne umundurowanie,
4. bezpłatne i ulgowe przejazdy kolejowe,
5. kolejową opiekę lekarską.

UCZESTNICY HUFCA PRODUKCYJNEGO

— mają możliwość ukończenia szkoły podstawowej, w ramach podstawowego studium,
— mają możliwość kontynuowania nauki w zasadniczej szkole zawodowej o kierunkach:
a) MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH cykl 3-letni
b) MURARZ-TYNKARZ TYNKÓW MECHANICZNYCH cykl 2-letni
c) MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH cykl 2-letni
— mogą zdobyć II zawód: spawacza, kierowcy, operatora sprzętu lekkiego, ciężkiego, robotnika wykwalifikowanego,
— płace zgodnie z układem zbiorowym, średni zarobek 9.500 zł,
— junacy z kategorią zdrowia A-3 oraz bez szkoły podstawowej po ukończeniu hufca będą przeniesieni do rezerwy.

HUFIEC POSIADA DO DYSPOZYCJI JUNAKÓW

— klub-kawiarnię, świetlice, sale wykładowe, stołówkę, saunę, basen,
— boiska do gier zespołowych oraz własny sprzęt sportowo-turystyczny, muzyczny, ciemnię fotograficzną, własne kino i bibliotekę.

WARUNKI PRZYJĘCIA

1. dowód osobisty (lub wyciąg aktu urodzenia z potwierdzonym zameldowaniem),
2. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub ukończenia ostatniej klasy,
3. 3 fotografie,
4. książeczkę wojskową lub potwierdzenie rejestracji wojskowej,
5. aktualne badania lekarskie,
6. przedmioty osobistego użytku.

Dojazd do hufca z dworca PKP Trzebinia autobusem WPKM nr 309, w kierunku Sierszy, wysiąść na przystanku Krystynów — Kościół.

Sekretariat Komendy OHP przyjmuje i odpowiada na listy.

DO ZOBACZENIA W HUFCU! — NIE ZWLEKAJ! 2043-k

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA 26-200 KOŃSKIE, ul. Zielona 11

OGŁASZA II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) pogotowia technicznego 5742, rok prod. 1978, cena wywoławcza 307.500 zł;
2) „syreny R-20", rok prod. 1975, cena wywoławcza 43.500 zł;
3) przyczepy skrzyniowej D-50, rok prod. 1974, cena wywoławcza 20.540 zł;
4) dwóch przyczep do przewozu napojów butelkowych D-50, rok prod. 1976, cena wywoławcza po około 109.000 zł;
5) „stara Z-28", rok prod. 1975, cena wywoławcza 68.500 zł;
6) „csepela D 74014", rok prod. 1976, cena wywoławcza po około 175.000 zł — 2 szt.;
7) naczepy — cysterny D-740, rok prod. 1976, cena wywoławcza 15.750 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej na dzień przed przetargiem, w kasie zakładu — Końskie, ul. Zielona 11.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia, o godz. 10, w świetlicy zakładu. Pojazdy można oglądać w godz. 7—15.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2237-k

---

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG SOCJALNYCH BUDOWNICTWA w KIELCACH, ul. Rewolucji Październikowej 44

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

1) nadbudowy wraz z montażem komina stalowego prostokątnego, przy kotłowni hotelu pracowniczego w Starachowicach, ul. Staszica;
2) robót remontowo-budowlanych zabezpieczających hotelu pracowniczego w Grójcu, ul. XX-lecia;
3) studni głębinowej wierconej wraz z instalacją rozprowadzającą do hotelu pracowniczego w Nisku, ul. Sandomierska.

Oferty składać w sekretariacie przedsiębiorstwa, pokój nr 254.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie, o godz. 10, w pokoju nr 154, ul. Rew. Październikowej 44 w Kielcach.

Szczegółowe informacje uzyskać można w dziale technicznym przedsiębiorstwa, adres j.w., tel. 410-41, wewn. 118.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

W przetargu udział mogą wziąć jednostki gospodarki uspołecznionej, spółdzielcze i osoby fizyczne. 2257-k

---

SPRZEDAM

DOM drewniany wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Wiadomość: Końskie, tel. 30-47 (godziny 16—20). 8601-r

DZIAŁKĘ 1,5 ha ogrodzoną z młodym sadem i domkiem letniskowym w Trablicach pod Radomiem. Telefon 538-70. 8602-r

TANIO zagospodarowaną działkę z domkiem letniskowym w Wolanowie. Wiadomość: Radom, ul. Kosowska 20/30 m. 34 8598-r

DOM letniskowy z działką zalesioną 1200 m kw. w Jedlni-Letnisku. Wiadomość: Radom tel. 234-77. 8604-g

BOKSERKI rodowodowe, pręgowane. Wiadomość: Ostrowiec, Żeromskiego 4, tel. 521-10. 8575-g

LOKALE

POSZUKUJĘ garażu w pobliżu osiedla XXV-lecia, na pół roku. Płatne z góry. Kielce, tel. 230-63, po osiemnastej. 8247-g

M-3 spółdzielcze na Uroczysku, zamienię na większe. Kielce, tel. 31-03-15. 8309-g

Komunikat

Zarząd Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej „Pionier" w Kielcach informuje, że z dniem 12 września br. załatwia wszelkie sprawy związane z uzyskaniem przydziału mieszkania w budynku nr 15, os. Barwinek.

Prosimy o zgłaszanie się do biura spółdzielni, Kielce, Gwardii Ludowej 28A, w godz. 12—15. Sprawa pilna. 2301-k

Z DNIEM 1 WRZEŚNIA 1983 ROKU ZOSTAŁ ZMIENIONY NUMER centrali telefonicznej SZPITALA MIEJSKIEGO w Skarżysku-Kam., z 13-445 na 13-443. 2230-k

---

WOJEWÓDZKI UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZSMP

ogłasza ZAPISY na KURSY

- ▲ kroju i szycia;
- ▲ higieny i kosmetyki;
- ▲ radiotelewizyjne;
- ▲ tańca towarzyskiego;
- ▲ gobelniarstwa;
- ▲ kelnerski;
- ▲ języka niemieckiego, angielskiego i francuskiego;

kwalifikacyjne na tytuł:

- ▲ rolnika ▲ sadownika,
- ▲ warzywnika ▲ kwiaciarza;
- ▲ mistrzowski spawania gazowego i elektrycznego;
- ▲ mistrzowskie w zawodach elektrycznych;
- ▲ samochodowo-motocyklowe;
- ▲ prezenterów dyskotek.

Bliższych informacji udziela WUR ZSMP w Kielcach, ul. Staszica 1, pokój 22 i 24, tel. 440-20. 2123-k

---

OKAZJA! OKAZJA!

TYLKO DO 30 WRZEŚNIA

Pewex w sklepach „PEWEX" taniej

30 proc. BONIFIKATA 30 proc.

— SPODNIE SZTRUKSOWE i DENIMOWE dla pań, panów, młodzieży i dzieci;
— TKANINY SZTRUKSOWE, DENIMOWE i FUTERKOWE z importu

20 proc. BONIFIKATA 20 proc.

— DYWANY;
— LAMPY BŁYSKOWE

10 proc. BONIFIKATA 10 proc.

— WSZYSTKIE POZOSTAŁE TOWARY Z WYŁĄCZENIEM:
alkoholi krajowych;
pralek i zamrażarek;
towarów na zaopatrzenie rzemiosła;
zamówień indywidualnych.

Pełna oferta towarowa i szczegółowe informacje w sklepach „Pewexu" na terenie całego kraju.

Zapraszamy! 2242-k

Wszystkim, którzy okazali pomoc i życzliwość w czasie długiej i ciężkiej choroby mego MĘŻA

śp. TADEUSZA OSTOJI-RYLSKIEGO

oraz zorganizowali uroczystości pogrzebowe, tym którzy wzięli w nich udział, wyrazili słowa otuchy i żalu, a w szczególności Duchowieństwu, Zarządowi Cechu Rzemiosł Różnych, Komisji Branży Fotograficznej, Kolegom Rzemieślnikom, Współtowarzyszom walk partyzanckich, Koleżankom i Kolegom z PZF „Cefarm", Przyjaciołom, Sąsiadom i Znajomym

serdeczne podziękowanie składają

ŻONA i RODZINA

2261-g

W związku ze śmiercią

doc. mgr. inż. WOJCIECHA BARZYKOWSKIEGO

założyciela i długoletniego dyrektora KPRM

wyrazy głębokiego współczucia

ŻONIE, CÓRCE, SYNOWI i RODZINIE

składają

pracownicy Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych

2306-k

Koledze **inż. FELIKSOWI OSOBIE** wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **ŻONY** składają Rada Pracownicza, dyrekcja oraz koleżanki i koledzy z Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Kielcach 2298-k

Towarzyszowi **MARIANOWI WINIARSKIEMU** wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu **OJCA** składają KZ PZPR „Tarnobud-Kielce", OOP i dyrekcja Oddziału Zapleczа Technicznego, koleżanki i koledzy PTBB „Tarnobud-Kielce" 2300-k

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia **ŻONIE i RODZINIE** z powodu śmierci naszego pracownika **ZYGMUNTA CHOJNACKIEGO** składają dyrekcja i pracownicy CSH Oddział Lublin 2303-k

Koleżance **HELENIE DYDAK** wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci **OJCA** składają kierownictwo i pracownicy ZUT NOT w Kielcach 2311-k

inż. SABINIE CHOMICZ i ADAMOWI CHOMICZ serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci **OJCA i TEŚCIA** składają współpracownicy z Rejonu Budowy Dróg w Kielcach 2270-k

---

Marii i Borysławowi ZALEWSKIM wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **MATKI i TEŚCIOWEJ** składają współpracownicy z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Kielcach 8325-g

Mgr. ALEKSANDROWI SZCZERBIE wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **MATKI** składają grono pedagogiczne, pracownicy administracji oraz młodzież Zasadniczej Szkoły Budowlanej Bip. Bud. i PMB w Kielcach 8345-g

PODZIĘKOWANIE Członkom Cechu Rzemiosł Różnych w Ostrowcu oraz Wszystkim, którzy w ciężkich dniach żałoby okazali nam współczucie i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszego najdroższego **MĘŻA i OJCA Jana Gałązkiewicza** serdeczne podziękowanie składa ŻONA i RODZINA 8113-g

Koleżance **BARBARZE BOGUSZEWSKIEJ** nauczycielce Państwowego Przedszkola nr 29 w Kielcach wyrazy współczucia z powodu śmierci **MATKI** składają grono pedagogiczne, Komitet Rodzicielski i współpracownicy 8244-g

Koleżance **BARBARZE NIEPSUJ** wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **MATKI** składają zarząd, koleżanki i koledzy z Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Chmielniku 2272-k

Koleżance **ELŻBIECIE WOLAK** wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **MATKI** składają dyrekcja i współpracownicy Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych w Kielcach 2236-k

STANISŁAWIE KRAWCZYK serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci **MATKI** składają współpracownicy z Rejonu Budowy Dróg w Kielcach 2271-k

sport sport sport sport sport sport

W piłkarskiej ekstraklasie

Dobra forma ligowców przed pucharową środą

Największe zainteresowanie towarzyszyło pojedynkowi sobotniemu w Zabrzu. Nic dziwnego, na stadion przybyło 20 tys. widzów. Dawno tam tylu na meczu ligowym nie notowano. Nie zawiedli się. Było co oglądać. Lech grał dużo lepiej niż w poprzednich meczach. Nadal też prowadzi w ekstraklasie. Oby z takim samym skutkiem poznaniacy grali w środę w meczu pucharowym.

● **GKS Katowice — Wisła Kraków 5:2 (2:1)**
Dla GKS — Furtok 31 i 55 z rzutu karnego, Biegun 78, dla Wisły — Targosz 9. Widzów 8 tys.

● **Ruch Chorzów — Śląsk Wrocław 2:1 (0:0)**
Dla gospodarzy — Szewczyk 77, Bąk 86, dla gości — Mikołajewicz 68. Widzów 12 tys.

● **Cracovia — Zagłębie Sosnowiec 0:0**
Widzów 8 tys.

● **ŁKS Łódź — Szombierki Bytom 1:0 (1:0)**
Plachta 44. Widzów 5 tys.

● **Lech Poznań — Motor Lublin 2:0 (1:0)**
Oblewski 40 i Adamiec 63. Widzów 30 tys.

● **Górnik Zabrze — Widzew Łódź 1:1 (1:0)**
Dla Górnika — Pałasz 42, z rzutu karnego, dla Widzewa Gierek 59. Widzów 20 tys.

● **Górnik Wałbrzych — Bałtyk Gdynia 3:2 (2:1)**
Dla gospodarzy — Rusiecki 14, Stelmasiak 24, Majewski 88, dla gości — Wachełko 27 i Nowacki 69. Widzów 20 tys.

● **Legia Warszawa — Pogoń Szczecin 2:1 (1:0)**
Dla Legii — Putek 56, Buda 72, dla Pogoni — Krupa 7. Widzów 23 tys.

1. Lech	7	12	10—3
2. Widzew	7	11	10—2
3. Górnik W.	7	10	15—6
4. Ruch	6	10	10—7
5. Pogoń	6	8	10—4
6. Legia	6	8	8—6
7. Motor	6	7	7—5
8. Górnik Z.	7	7	8—8
9. ŁKS	6	6	6—7
10. Katowice	6	5	11—13
11. Szombierki	6	5	5—7
12. Cracovia	6	4	4—6
13. Zagłębie	7	4	3—10
14. Wisła	6	2	5—14
15. Śląsk	6	2	4—13
16. Bałtyk	6	1	4—10

Tym razem nie udało się Starościakowi przejąć piłki w meczu derbowym Błękitnych z Koroną. Przeszkodził mu Witka (z lewej).
Fot. Al. Piekarski

NOWY JORK. Turniej deblowy na międzynarodowych mistrzostwach USA w tenisie wygrali: **Peter Fleming i John McEnroe**, pokonując w finale Fritza Buehninga i Vana Winitskiego 6:3, 6:4, 6:2.

Tytuł mistrzowski w grze podwójnej juniorek wywalczyły **Bernadette Randall** (Australia) i **Ann Hulbert** (USA), zwyciężając w finale Natalię Riwę i Larisę Sawczenko (ZSRR) 6:4, 6:2. W finale debla juniorów **Mark Kratzman i Simon Youl** (Australia) pokonali Amerykanów Patricka McEnroe i Brada Pearce 6:1, 7:6.

W finale singla kobiet turnieju na kortach Flushing Meadow, **Martina Navratilova** pokonała Chris Evert-Lloyd 6:1, 6:3.

Finałowym przeciwnikiem Ivana Lendla w tegorocznym turnieju będzie Jimmy Connors (nr 3), który pokonał swego rodaka, Billa Scanlona (nr 16) 6:2, 6:3, 6:2. Connors jest już czterokrotnym zwycięzcą USA-open (1974, 76, 78, 82), a w ubiegłym roku w finale pokonał właśnie Ivana Lendla.

HELSINKI. W fińskiej miejscowości Nokia rozegrano kolejny mecz eliminacyjny piłkarskich mistrzostw Europy juniorów do lat 16 **Finlandia — Polska**. Nasi młodzi piłkarze przegrali 0:2 (0:1). Był to drugi mecz naszej reprezentacji i niestety druga porażka.

Polki rozpoczęły od zwycięstwa w mistrzostwach Europy

Zaledwie miesiąc temu polskie koszykarki wróciły z mistrzostw świata w Brazylii, a wczoraj rozpoczęły rywalizację w kolejnej trudnej imprezie, jaką są mistrzostwa Europy rozgrywane na Węgrzech. Zespół prowadzony przez trenera Ludwika Miętę dwukrotnie zdobywał srebrne medale — w Banja Luce i Anconie. Ustępowały wówczas jedynie zespołowi ZSRR.

System rozgrywek na Węgrzech jest podobny jak na poprzednich mistrzostwach. Najpierw eliminacje w grupach, następnie dwa czołowe zespoły walczyć będą o miejsca 1—4. Polskie koszykarki grają w Miszkolcu a ich rywalkami w grupie A są: **Hiszpania, Jugosławia, Holandia, Węgry i Rumunia.** Aby powtórzyć sukces z poprzednich mistrzostw, Polki powinny zająć pierwsze miejsce w Miszkolcu, wówczas grać będą z drugim zespołem grupy B, w której występują: **Szwecja, ZSRR, RFN, Włochy, CSRS i Bułgaria.**

Oto terminarz gier naszej reprezentacji: 11 bm. z Hiszpanią, 12 — z Holandią, 13 — z Jugosławią, 14 — z Węgrami, 15 — z Rumunią.

Tuż przed rozpoczęciem mistrzostw Europy, koszykarki Polski zajęły 2 miejsce w turnieju towarzyskim w Osijek w Jugosławii. Wygrała drużyna tego kraju. W ostatnim dniu Polki wygrały z Hiszpanią 66:58.

Właśnie z Hiszpanią spotkały się nasze reprezentantki w pierwszym dniu mistrzostw na Węgrzech. Wczorajsze spotkanie zakończyło się zwycięstwem **Polek** 90:59 (39:28).

Na arenach mistrzostw świata

Medale polskich ratowników i modelarzy

WARSZAWA. Na pływalni stołecznego Klubu Warszawianka rozegrano z udziałem zawodników z dziewięciu krajów: Austrii, Bułgarii, Francji, Hiszpanii, Holandii, RFN, Szwecji, Włoch i Polski 22 mistrzostwa świata w ratownictwie wodnym. Konkurencje stały pod znakiem zaciętej rywalizacji, a Polacy wypadli w nich bardzo dobrze. W trzech konkurencjach Polacy zdobyli pięć medali: **Wojciech Blechar** złoty w holowaniu manekina i srebrny w pływaniu na 200 m, **Paweł Kijanowski** — srebrne w holowaniu i rzucie kołem ratunkowym oraz **Ewa Swoboda** — brązowy w pływaniu na 200 m.

Wczoraj Polak **Wojciech Blechar** wywalczył złoty medal w czwórboju. Srebrny medal zdobył Petyr Georgijew (Bułgaria), a brązowy — jego rodak Julian Iwanow.

Wśród kobiet zwyciężyła **Teodora Tomowa** (Bułgaria), wyprzedzając Polki **Barbarę Simachowicz i Ewę Swobodę.**

W ostatniej konkurencji mistrzostw — wiosłowaniu w łodzi ratunkowej na dyst. 150 m zwyciężyli: **Remy Luce** (Francja) wśród mężczyzn i **Jolanta Harastym** (Polska) wśród kobiet.

NOWY SĄCZ. Na lotnisku Aeroklubu Podhalańskiego w Łososinie Dolnej koło Nowego Sącza dobiegły końca V mistrzostwa świata w modelarstwie kosmicznym. Finał imprezy był nader pomyślny dla polskiej ekipy: **Mieczysław Twardowski zdobył tytuł indywidualnego mistrza świata, a wraz z Andrzejem Łyżniakiem i Ryszardem Smolińskim** także **tytuł drużynowego wicemistrza świata** w klasie „S-7" — makiety rakiet. Modele oceniane są pod względem wierności kopii w stosunku do oryginału oraz lotu makiety. Na wykonanie modeli rakiet modelarze poświęcają 2—2,5 tys. godzin pracy. Konkurencję wygrała makieta rakiety „Saturn 1b" z kabiną „Apolla". Drużynowo tę konkurencję wygrali modelarze Bułgarii — w przekroju nowosądeckich mistrzostw najlepsi.

BERLIN. W finałowym meczu o mistrzostwo Armii Zaprzyjaźnionych w piłce ręcznej mężczyzn, **ZSRR** wygrał z **NRD** 25:17 (10:10). Trzecie miejsce zajęli piłkarze ręczni Polski, a kolejne miejsca przypadły Rumunom, Węgrom i Czechosłowakom.

Piłkarki ręczne nie w pełni sił

KIELCE. W kolejnych spotkaniach II ligi, piłkarki ręczne **Budowlanych Kielce** spotkały się z **AZS AWF Kraków**. W sobotę wygrały kielczanki 24:18 (14:10). Najwięcej bramek dla Budowlanych zdobyły — Kruk 9, Sabat i Michalska po 5. Wczoraj zwycięstwo przypadło krakowiankom 24:22 (13:11). Bramki dla Budowlanych — Patrzyńska 8, Kruk 4, Sabat 3.

Kielczanki, które tuż przed rozpoczęciem sezonu awansowały do II ligi, nie są jeszcze w pełni sił i dlatego nie wykorzystują nadarzających się sytuacji do strzelania bramek i zwyciężania w spotkaniach z niezbyt silnymi rywalkami. AZS nie grał w niedzielę nadzwyczajnie, a mimo to zdobył dwa punkty, gdyż popełnił mniej błędów od zawodniczek Budowlanych. A ponieważ kielczanki nie wykorzystały kilku rzutów karnych, więc porażka jest odzwierciedleniem tego, co działo się na boisku.

W innych meczach uzyskano wyniki: Zgoda Ruda Śląska — MKS Tarnowskie Góry 26:18 i 21:13, Komunalni ChKS Łódź — GKS Sośnica Gliwice 14:25 i 15:22, MKS Tarnów — Anilana Łódź 17:23 i 13:18.

1. Sośnica	6	12	142—96
2. Anilana	6	8	110—104
3. Zgoda	6	6	126—119
4. Komunalni	6	6	106—110
5. AZS Kr.	6	5	108—111
6. MKS TG	6	4	99—118
7. BUDOWLANI	4	2	76—83
8. MKS Tarnów	4	1	63—79

W kieleckich derbach wystarczył jeden celny strzał

BŁĘKITNI KIELCE — KORONA KIELCE 0:1 (0:1)

Wyciślik 42 min.

Sędziował **J. Kaczmarski** z Łodzi. Widzów 8 tys.

BŁĘKITNI: Śliwa — Gazda, Mróz, Zawada, Reczko — Wołowiec (od 71 min. Gębura), Fotfolc, Gniady, Wnętrzak (od 64 min. Wyrębkiewicz) — Staróściak, Jusza.

KORONA: Goska — Witka, Nowak, Wolicki, Wojtasiński — Molenda, Tobolik, Wójcik, Gruszewski — Wyciślik (od 86 min. Borycki), Misłowiec (od 64 min. Bąk).

Żółte kartki — Zawada, Wójcik, Wojtasiński.

Stadion Błękitnych zapełnił się wczoraj kibicami, którzy pragnęli oglądać na boisku dwie kieleckie ligowe drużyny. Warunki dopisały, pogoda również, choć deszcz zaczął padać dopiero po końcowym gwizdku sędziego. Jak można było przewidzieć, derby nie stały na najwyższym poziomie. Tak to już bywa. Niemniej, kibice nie mogą narzekać. Oglądali w pierwszej połowie piłkę nożną na średnim poziomie. W tym też okresie padła jedyna bramka, która zadecydowała o zwycięstwie Korony.

Wystarczyła szybka akcja, dokładne podanie Misłowca do Wyciślika, a ten spokojnie potrafił opanować piłkę, właściwie się ustawić i strzelić ku rozpaczy sympatyków Błękitnych. Śliwa nie był w stanie tej piłki złapać, gdyż strzał był bardzo silny z kilkunastu metrów od bramki. Mógł natomiast interweniować Zawada, ale przyglądał się spokojnie jak napastnik Korony przyjmował piłkę i później strzelił.

Prowadzenie Korony nie załamało piłkarzy Błękitnych. Grali oni nadal bardzo ambitnie, wszelkimi sposobami dążyli do zmiany rezultatu. Wczoraj zabrakło jednak gospodarzom koncepcji na pokonanie obrońców Korony. Tylko sporadycznie i na początku meczu, zawodnicy Błękitnych rozgrywali piłkę bocznymi rejonami boiska. Przez większą część meczu stosowali podania środkiem boiska, do pieczołowicie pilnowanego Juszy i Staróściaka. Obaj solidnie się wczoraj napracowali. Sami musieli często walczyć i rozgrywać akcje o piłkę. Nie mieli wsparcia ze strony pomocników, którzy tak jak w poprzednich spotkaniach z upływem czasu tracili siły.

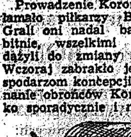

Liczne akcje pod bramką Goski kończyły się niedokładnymi podaniami, zamiast celnymi strzałami. Dlatego też gospodarze ten mecz przegrali.

Korona stosowała szybkie kontrataki, które stwarzały zagrożenie pod bramką Śliwy. Ale było to tylko w pierwszej połowie. Później bardziej interesowali się utrzymaniem korzystnego wyniku. Wystarczy wspomnieć, że w drugiej połowie spotkania, piłkarze Korony ani razu nie strzelili na bramkę gospodarzy. Za to umiejętnie się bronili i wybijali piłkę spod własnego pola karnego. W ostatnich minutach meczu, dochodziło na przedpolu Korony do groźnych sytuacji, ale Goska i stoperzy na czas interweniowali.

W zespole metalowców dobrze zagrali pomocnicy, którzy wspierali obrońców, a jednocześnie potrafili włączyć się do akcji ofensywnych. Każda akcja Korony była rozgrywana szybciej i częściej z zaangażowaniem skrzydłowych.

Kibice Błękitnych mieli trochę pretensji do arbitra łódzkiego, który ich zdaniem nie podyktował rzutu karnego dla gospodarzy i zbyt rygorystycznie oceniał ich przewinienia. Jedno można przyznać, że w drugiej połowie sędzia popełnił kilka pomyłek, ale nie miały one wpływu na przebieg gry.

(ora)

Bezpośrednia rywalizacja kieleckich drużyn zakończyła się sukcesem Korony. Piłkarze tego klubu w tym meczu zdecydowali się na jedną, ale udaną akcję i zdobyli punkty. Korona zbliżyła się tym samym do czołówki w grupie drugiej. Piłkarze Radomiaka mają szansę na utrzymanie lokaty lidera na dłuższy czas jako że w niedzielę gościć będą na swym stadionie Wisłę.

Na uwagę zasługuje ciężko wywalczone zwycięstwo radomskiej Broni. Być może zdopinguje ono zawodników Broni do odważniejszej gry nie tylko u siebie, ale i na boiskach rywali.

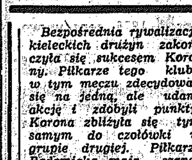

Następna kolejka spotkań może przynieść znowu niespodzianki. W środę Błękitni i Radomiak grają w meczach pucharowych, co nie będzie bez wpływu na formę w spotkaniach drugoligowych!

W grupie pierwszej prowadzą dwa zespoły. Sensacją jest rezultat jaki został ustanowiony na stadionie w Wałbrzychu. Siedem bramek strzelonych drużynie z Lubina nieczęsto zdarza się w meczach II ligi.

Na krajowych i zagranicznych stadionach lekkoatletycznych

POZNAŃ. Na stadionie poznańskiej Olimpii odbyły się zawody o mistrzostwo drużynowe Polski w lekkiej atletyce, w których startowało 10 drużyn grupy spadkowej. Rywalizację o ligowy byt przegrały: Flota Gdynia, AZS Poznań i AZS AWF Biała Podlaska. Drużyny te zajęły trzy ostatnie miejsca.

LUBLIN. Po raz piąty lekkoatleci **Budowlanych Kielce** rywalizowali w finałowych zawodach lekkoatletycznej II ligi. I tym razem nie zdołali zakwalifikować się do I ligi. W zespole kieleckim większość stanowią juniorzy, którzy mimo ambitnej postawy nie są w stanie nawiązać rywalizacji ze starszymi. Ponadto niektórzy zawodnicy Budowlanych nie potrafili utrzymać dobrej formy jaką prezentowali w pierwszej części sezonu.

W lubelskich zawodach zwyciężyli: **Elżbieta Kapusta** na 400 m uzyskała czas 54,14, **Dorota Waszczuk** w pchnięciu kulą — wynikiem 12,15 m, a rzut dyskiem wygrała **Maria Gaweł** — 44,98 m.

Dobrze spisali się młodzi. **Małgorzata Ciszek** przebiegła 800 m (startując po raz pierwszy na tym dystansie ustanowiła rekord okręgu juniorek młodszych) z rezultatem 2.09,45 i zajęła 3 miejsce. Rekord okręgu poprawił **Czesław Piotrowski** uzyskując czas na 200 m — 22,20. Rekord juniorów młodszych ustanowił także **Wojciech Bielewicz** w trójskoku wynikiem 14,66 m, co dało mu 3 miejsce.

Inne dobre wyniki: Janusz Stanek 800 m — 1.54,05, Sławomir Rymarczyk na 1500 m — 3.52,19, Robert Fortuna na 400 m ppł. — 56,87, Beata Garbala na 3000 m — 10.51,36. Są to najlepsze rezultaty w okręgu w tym roku. Jadwiga Kubicka była druga w rzucie oszczepem — 44,32, a Zuzanna Woś w pchnięciu kulą — 10,81. Na 200 metrów Maria Piotrowska 26,95, dysk — Iwona Waszczuk 37,04 (obie juniorki mł.), 100 m Artur Kal 11,29, 400 m — Wiktor Pietrzyk 58,40 dysk — Marian Zieliński 43,90, wzwyż — Piotr Rylski 190 cm.

W klasyfikacji końcowej zwyciężyli zawodnicy **AZS Gdańsk** 298 pkt., przed Startem Lublin 254 i Chemikiem Kędzierzyn 249. Te zespoły awansowały do I ligi. Budowlani Kielce zajęli 8 miejsce — 163 pkt.

SOFIA. Zdecydowanym zwycięstwem lekkoatletek NRD zakończyły się w Sofii zawody o Puchar Europy w siedmioboju. Drużynowo zespół **NRD**, w składzie: Ramona Neubert, Kristine Nitzsche i Sybille Thiele uzyskał 19.242 pkt. i wyprzedził ZSRR — 18.698, Bułgarię — 18.666, RFN — 17.852, W. Brytanię — 17.710, Węgry — 16.469 punktów.

Indywidualnie zwyciężyła mistrzyni świata, **Ramona Neubert** — 6.722 pkt. (100 m ppł. — 13,39, wzwyż — 178 cm, kula — 15,21 m, 200 m — 23,52, w dal — 6,69, oszczep — 45,30, 800 m — 2,06,70).

LONDYN. Na stadionie Crystal Palace w Londynie odbył się mityng lekkoatletyczny. Największe zainteresowanie wzbudził bieg na dystansie 1 mili. Zwyciężył mistrz świata na dystansie 1500 m. Brytyjczyk **Steve Cram** — 3.52,56, który o 0,15 sek. wyprzedził rekordzistę świata na dystansie 1500 m, swego rodaka Steve Oveta.

W mityngu startowali także polscy lekkoatleci. Zdzisław Hoffman zajął drugie miejsce w trójskoku — 17,03 za Amerykaninem **Willie Banksem** — 17,20. Rzut młotem wygrał Karl-Hans Riehm (RFN) — 78,10 przed Zdzisławem Kwaśnym — 76,36. W biegu na 110 m ppł. zwyciężył Amerykanin **Rod Milburn** — 13,88 przed Romualdem Giegielem — 13,97.

Zwycięstwo odniosła **Lucyna Kałek** w biegu na 100 m ppł. — 12,96.

Niespodzianka piłkarzy Radomiaka w Krakowie

HUTNIK KRAKÓW — RADOMIAK 0:1 (0:1)

Zgutka 32 min.

Sędziował **J. Pauka** z Wrocławia. Widzów 2 tys.

RADOMIAK: Koszarski — Mrozek, Skonieczny, Sadowski, Jeromin — Zgutka, Zawadzki, Pietrasik, Wojdaszka (od 46 min. Bojek) — Dutka (od 76 min. Trzaskowski), Banaszek.

Sympatycy radomskiego zespołu liczyli w najśmielszych marzeniach na rezultat remisowy, tymczasem piłkarze postarali się o miłą niespodziankę. Wygrali z Hutnikiem dzięki konsekwentnej i uważnej grze do ostatniej minuty. — W tym meczu piłkarze nie popełnili żadnego błędu, umiejętnie bronili swej bramki przed atakami gospodarzy. Gdyby udały nam się kontrataki w drugiej połowie spotkania, wynik mógł być wyższy — powiedział trener, Józef Antoniak.

Mecz nie był najlepszym widowiskiem. Potworna spiekota już po kilkudziesięciu minutach zmogła piłkarzy, którzy grali dużo wolniej. Mimo to obie drużyny dążyły do zwycięstwa. Gospodarze po utracie bramki wszelkimi sposobami chcieli zmienić niekorzystny rezultat. Nie udało im się. Nie potrafili pokonać obrońców radomskich. Za to Dutka i Banaszek mieli stuprocentowe sytuacje do strzelenia następnych bramek.

(A)

Dwa cenne punkty

BROŃ RADOM — HUTNIK WARSZAWA 2:1 (0:1)

Dla Broni — Kośmider 58 i Adaszyński 65, dla gości — Turowski 36 min.

BROŃ: Maliszewski — Pysiak, Kusek, Czaplicki, Weselak — Adaszyński, Lauryn, Ochodek (63 min. Tkaczyk) — Kośmider, Andrzejewski, Osowski (46 min. Sieradzki).

Sędziował E. Bochan (Gdańsk). Widzów ok. 3 tys.

Żółte kartki: Pysiak, Kośmider (Broń) i Wiśniewski (Hutnik).

Piłkarze Broni odnieśli pierwsze zwycięstwo w tej edycji rozgrywek. Trzeba jednak stwierdzić, że nie przyszło ono metalowcom zbyt łatwo. Cóż z tego, że przez znaczną część spotkania posiadali zdecydowaną przewagę, skoro nie potrafili udokumentować jej bramkami.

Hutnicy grający ze wzmocnioną obroną, od czasu do czasu inicjowali szybkie kontrataki. Właśnie po jednym z nich Pysiak sfaulował na polu karnym napastnika gości i sędzia bez wahania podyktował jedenastkę. Pewnie wykorzystał ją Turowski.

W drugiej połowie Broń miała więcej szczęścia. W odstępie zaledwie kilku minut metalowcom udało się zdobyć dwie bramki.

Bardzo dramatyczny przebieg miała końcówka meczu. W 80 min. ostro grający Pysiak doznał kontuzji i zawodnicy Broni, którzy wykorzystali już dwie zmiany, kończyli spotkanie w dziesiątkę. Goście przeprowadzili szybką akcję po której obrońcy Broni musieli ratować się faulem. Sędzia wskazał na rzut karny. Wcześniej jednak liniowy sygnalizował pozycję spaloną i arbiter mimo protestów gości zmienił decyzję.

Z. Paszka

TOTO LOTEK

I: 11, 12, 14, 23, 32, 34 (18)

II: 1, 3, 5, 21, 33, 34

W II lidze

ZIELONA GÓRA. W pierwszym turnieju rundy jesiennej II ligi, tenisiści **Błękitnych Kielce** wygrali z **AZS AWF Wrocław** 6:3 (punkty zdobyli — Gałuszka, Zdybiewski, Śniecikowski, Kaniewski, Kocyga i Śniecikowski — Wałek) oraz przegrali po zaciętej walce z **Baildonem Katowice** 4:5 (punkty dla Błękitnych Zdybiewski, Śniecikowski, Kocyga oraz Śniecikowski — Wałek).

W pozostałych spotkaniach Stal Stalowa Wola pokonała Naftę Zielona Góra 5:4 oraz AZS AWF Wrocław 7:2, zaś Olsza Kraków przegrała z Baildonem 4:5 i Naftą 3:6.

Tabela po tym turnieju:

1. BŁĘKITNI	4	3	24—12
2. Baildon	4	3	22—14
3. Stal	4	3	19—17
4. Nafta	4	2	21—15
5. Olsza	4	1	19—17
6. AZS AWF	4	0	6—30

Udana niedziela trzecioligowców

● **Unia Nowa Sarzyna — Radomiak II 0:0**
Radomianie ambitnie bronili się, ale też odwzajemniali się szybkimi kontratakami. Stworzyli trzy sytuacje, z których mogli zdobyć bramki. Gospodarze mieli jedną, ale prawie stuprocentową. Piłka po strzale piłkarza Unii otarła się o słupek bramki Radomiaka.

● **Start Krasnystaw — Orzeł Wierzbica 1:6 (0:3)**
Dla Orła — Wosztyl 40 i 69, Czarnecki 34 i 60, Tłuścik 28 i Smorągiewicz 66 min.
To jest zwycięstwo! Przekonywające i okazałe. Tylu bramek dawno piłkarze Orła nie strzelili w jednym meczu. Zagrali swobodnie i w pełni wykorzystali słabość przeciwnika.

● **Granat Skarżysko — Górnik 09 Mysłowice 1:0 (0:0)**
Paździsz 74 min.
Gospodarze zagrali znacznie lepiej niż w poprzednich spotkaniach. Gra była ostra, momentami brutalna. Sędzia pokazał 4 żółte kartki i jedną czerwoną, którą otrzymał Olech z Górnika.

● **KSZO Ostrowiec — Avia Świdnik 0:2 (0:1)**
Zdecydowane zwycięstwo prowadzącej w tabeli drużyny ze Świdnika.

GRUPA VI

GKS Bełchatów — Skra Częst. 2:0
Unia Oś. — Concordia Piotr. 1:3
Górnik Wojkow. — GKS Tychy 1:3
Walka Zabrze — AKS Niwka 1:0
AKS Chorzów — GKS Jastrz. 0:1
Granat Skarż. — Górnik Mysł. 1:0
Beskid Skocz. — Urania R. Śl. 1:1

1. Tychy	5	9	10—2
2. AKS N.	5	7	9—5
3. Walka	5	7	6—7
4. Bełchatów	5	6	3—2
5. Górnik W.	5	5	9—6
6. AKS Ch.	5	5	6—8
7. Górnik Mysł.	5	5	5—4
8. Beskid	5	5	4—4
9. Jastrzębie	5	5	3—4
10. Skra	5	4	3—4
11. GRANAT	5	4	3—5
12. Urania	5	4	7—10
13. Concordia	5	2	5—10
14. Unia	5	2	3—8

GRUPA VII

KSZO Ostr. — Avia Świdnik 0:2
Stal Ponist. — Stal II M. 5:0
Start Krasn. — Orzeł Wierzb. 1:6
Unia N. Sarz. — Radomiak II 0:0
Wisła Puł. — Siarka Tarn. 0:0
Lublinianka — Stal Nowa Dęba 6:0
Hetman Zamość — Chełmianka 2:1

1. Avia	5	9	7—1
2. Stal P.	5	8	11—1
3. Siarka	5	8	4—1
4. Lublinianka	5	6	11—4
5. Hetman	5	6	5—4
6. Stal II M.	5	5	8—7
7. Unia NS	5	5	5—5
RADOMIAK II	5	5	5—5
9. Wisła	5	5	2—2
10. ORZEŁ	5	4	9—8
11. Chełmianka	5	4	7—8
12. Stal ND	5	2	2—11
13. KSZO	5	2	2—12
14. Start	5	1	4—15

● GRUPA I ●

1. Stal Sz.	6	9	8—1
2. Odra W.	5	9	7—2
3. Moto	6	8	6—3
4. Olimpia P.	6	8	6—4
5. Chemik	6	7	5—4
6. Victoria	6	7	6—6
7. Piast	6	7	5—7
8. Lechia	5	6	3—2
9. Arka	6	6	8—6
10. Zagłębie W.	6	5	9—9
11. Stilon	6	5	5—7
12. Gwardia	6	4	7—8
13. Odra O.	6	4	7—10
14. Olimpia El.	6	4	2—6
15. Zagłębie L.	6	3	4—14
16. Celuloza	6	2	3—10

GRUPA I

Olimpia Poz. — Odra Opole 2:1
Zagłębie Wałb. — Zagłębie L. 7:1
Piast Gliw. — Stilon Gorz. 1:1
Olimpia El. — Stal Szczec. 0:1
Celuloza Kost. — Victoria J. 0:1
Gwardia W-wa — Moto Oława 1:2
Chemik Police — Arka Gdynia 1:0
Odra Wodz. — Lechia Gd. — przełożony

GRUPA II

Wisła Płock — Raków Częst. 2:0
Hutnik Kraków — Radomiak 0:1
Broń Radom — Hutnik W-wa 2:1
Stal St. Wola — Stal Mielec 0:0
Włókniarz Pab. — Resovia 1:1
Igloopol Dęb. — Górnik Knur. 0:0
Błękitni Kiel. — Korona Kiel. 0:1
Jagiellonia B. — Polonia Byt. 1:2

● GRUPA II ●

1. RADOMIAK	6	9	6—3
2. Włókniarz	6	8	4—2
3. KORONA	6	8	3—2
4. Wisła	6	7	10—5
5. Polonia	6	7	6—5
6. Igloopol	6	7	5—4
7. Górnik	6	6	7—7
8. Hutnik W.	6	6	6—6
9. Hutnik K.	6	6	5—5
10. BROŃ	6	5	5—6
11. BŁĘKITNI	6	5	4—5
12. Raków	6	5	3—4
13. Stal M.	6	5	2—4
14. Resovia	6	4	4—5
15. Stal SW	6	4	4—6
16. Jagiellonia	6	4	5—10

STRZELCY

3 — Nowicki Jagiellonia, Pachelski Wisła,
2 — Kruszec Hutnik, Marszałek Raków, Niedziółka, Zgutka Radomiak, Polańczyk, Rutkowski, Dorobek Wisła, Strojek Igloopol, Weselak Stalowa Wola, Jasiukiewicz Hutnik W., Kośmider Broń.

ZA TYDZIEŃ

W niedzielę grają:
● Radomiak z Wisłą Płock godz. 11.
● Korona Kielce z Hutnikiem Kraków, godz. 16.30
● Stal Mielec — Broń Radom
● Hutnik Warszawa — Błękitni Kielce.